Uwaga! numer nie jest antydatowany!

Cena 15 gr. Dziś 12 stron

KURJER POWSZECHNY

WYCHODZI CODZIENNIE RANO

Redakcja i Administracja: Kraków, Rynek G. I. p. tel. 128-78. Lwów, Mochnackiego L. 43. Telefony: 53-79, 7-40, 92-46, 46-34

REDAKTOR NACZELNY JAN MATYASIK

P.K.O. 503.750

PRENUMERATA z dostawą do domu (roznosicielem lub pocztą) miesięcznie . . . . —4 zł. bez dostawy tj. przy odbiorze w kantorach wydawn. miesięcznie . 3·50 zł

Rok VII. Kraków-Lwów środa 29 sierpnia 1934 Nr. 237 AB

Z mandżurskiego kotła

Sowiety protestują — Japonja grozi

Dalsze aresztowania

MOSKWA, 28. 8. (PAT). „Czas" donosi z Chabarowska, iż w okresie od 13 b. m. aresztowano na kolei wschodnio-chińskiej 54 pracowników obywateli sowieckich. Gdy pierwsze aresztowania dokonane były przez policjantów mandżurskich i białogwardyjskich, ostatnie aresztowania przeprowadzała już ćwiarcie żandarmerja japońska. Aresztowani poddawani są aktom gwałtu i nieludzkim torturom. Najczęściej stosowane jest bicie pałkami. Metody te mają na celu wymuszenie na nich przyznania się do winy, tj. do rzekomej działalności terorystycznej i sabotażowej na kolei wschodnio - chińskiej.

Ponadto władze mandżurskie i japońskie domagają się od aresztowanych podpisania deklaracji, zawierającej przyznanie się do działania na rozkaz sztabu generalnego armji sowieckiej na Dalekim Wschodzie, i organizowania napadów na pociągi i stacje kolejowe.

„Trzeba wypędzić obywateli sowieckich"

Dzienniki moskiewskie podają szereg wiadomości o dalszej kampanji antysowieckiej prasy japońskiej w Mandżurji. Prasa ta inspirowana przez japońskie koła wojskowe w Charbinie, domaga się nowych aresztowań urzędników sowieckich i wyższych funkcjonarjuszy kolei wschodnio - chińskiej. Dziennik „Nitsu" donosi, że fala aresztowań przesunie się z linji wschodniej do Charbina, gdzie dokonane będą masowe aresztowania. Charbiński „Simbun" pisze, iż trzeba koniecznie wypędzić z terytorjum Mandżurji wszystkich obywateli sowieckich i oddać kolej do dyspozycji centralnych przedstawicieli kolei mandżurskiej.

Oddają inwentarz kolejowy

Prasa sowiecka donosi o przybyciu do Charbina przedstawicieli mandżurskiego ministerstwa komunikacji, Japończyków: Morito, Mori i Sato, znanych z działalności antysowieckiej w roku ubiegłym i obecnie, oraz z usiłowania opanowania administracji kolei wschodnio-chińskiej. Dziennik japoński wydawany w języku rosyjskim „Charbinskoje Wremia" donosi, iż Japończycy odbędą ważną konferencję z przedstawicielami rządu mandżurskiego, oraz kolei wschodnio - chińskiej, celem opracowania nowych zarządzeń. Strona sowiecka ma być wezwana do udzielenia odpowiedzi w sprawie przeniesienia inwentarza kolejowego na terytorjum sowieckie.

Smutny koniec rokowań?

MOSKWA, 28. 8. (PAT). Ogłoszone w prasie komunikaty sowieckiego i japońskiego M. S. Z. w sprawie rokowań o sprzedaż wschodnio - chińskiej kolei, wywołały w Moskwie ujemne wrażenie. Prasa sowiecka z oburzeniem odpiera insynuacje japońskiego M. S. Z., jakoby kolejarze sowieccy pozostawali w zmowie z Chunchuzami i brali udział w zamachach na pociągi wojskowe. Prasa wskazuje na dwukrotną groźbę, zawartą w komunikacie japońskim, a mianowicie, iż w razie niepowodzenia pośrednictwa rządu japońskiego, sytuacja istotnie stanie się bardzo poważna, oraz, że dalszy przebieg wypadków pokaże, czy obecne rokowania zakończą się smutnie, jak to przewidują niektórzy obserwatorzy.

Epilog nadużyć w Torgsinie

MOSKWA. 28. 8. (PAT). W procesie 19 pracowników astrachańskiego Torgsinu, którzy wraz z całą dyrekcją na czele popełnili szereg nadużyć, sięgających kwoty kilkunastu tysięcy rubli złotych, dwóch oskarżonych skazano na karę śmierci, trzech po 10 lat więzienia. Wśród oskarżonych znajdowało się również 5 pracowniczek Torgsinu i szereg wybitnych miejscowych dygnitarzy sowieckich. Zostali oni usunięci z zajmowanych stanowisk.

„Challenge de Tourisme Internationale 1934" otwarty!

WARSZAWA. 28. 8. (Tel, wł. G.) W dniu dzisiejszym nastąpiło uroczyste otwarcie Challenge'u. Już o godz. 9-tej rano ożywiło się lotnisko Mokotowskie i zaczęła ściągać publiczność, której liczba sięgnęła około południa 20.000 osób. Rano przybyli po godz. 9 z Poznania zawodnicy niemieccy.

O godz. 12 gęsto rozstawione megafony obwieściły uroczyście challenge 1934 r. Naprzeciwko trybun ustawiły się ekipami samoloty. Pierwszą na lewym skrzydle stanowi srebrno - szara ekipa niemiecka, składająca się z 13 maszyn, dalej trzy maszyny ekipy czeskiej, z których jedna jest polskim typem R.W.D. 9. w końcu biało-czerwone samoloty ekipy polskiej w komplecie.

Wszyscy konstatują z ulgą, że w ekipie polskiej nie brakuje samolotu nr. 63 pilotowanego rzez inż. Grzeszczuka, który wczoraj w czasie prób uległ wypadkowi. Za R.W.D. 9 stoi aparat Puff-Moth Anglika Macphersona, który leci w barwach polskich.

Loże dyplomatyczne zapełniają się stopniowo. Publiczność śledzi z zainteresowaniem rozmowy attache wojskowych w mundurach, konstatując, że na terenie sportowym nie istnieją żadne antagonizmy i nawet przedstawiciele Japonji dyskutowali przyjaźnie z przedstawicielami Sowietów. Cały rząd przybył in corpore witany przez przedstawicieli Aeroklubu Rzplitej.

O godzinie 12.35 przy dźwiękach hymnu narodowego przybył samochodem na lotnisko mokotowskie P. Prezydent Rzplitej z małżonką w otoczeniu Domu cywilnego i wojskowego. P. Prezydent zajął miejsce w loży w pośrodku trybuny reprezentacyjnej, gdzie prezes międzynarodowej Komisji sportowej płk. Kwieciński przedstawił P. Prezydentowi członków tej Komisji.

Po przemówieniu ministra Butkiewicza nastąpiło poniesienie na wielki maszt przed trybuną flagi polskiej i flagi Aeroklubu Rzplitej. Następnie orkiestra wojskowa odegrała kolejno hymny narodowe polski niemiecki, włoski i czechosłowacki. Na masztach wokół trybuny reprezentacyjnej podnosiły się kolejno flagi państw, których hymny były grane a następnie flagi poszczególnych Aeroklubów tych państw.

Następnie P. Przydent Rzplitej przeszedł przed frontem załóg challengeowych witając się z ich członkami, poczem zajął ponownie miejsce w loży.

Po zakończeniu oficjalnej części otwarcia zaczęły się pokazy akrobatyczne. — Były one niezwykle interesujące. Słynny akrobata plut. Kosiński z Krakowa, wykonał szereg niezwykle śmiałych i efektownych ewolucyj, poczem pod dowództwem mjra Pawlikowskiego szereg samolotów myśliwskich wykonał akrobacje zespołowe.

Tu jednak nastąpił ciężki wypadek. Samolot, pilotowany przez sierż. Dłuto, po zrobieniu trzech gwiazdek zaryzykował czwartą na sosunkowo niedużej wysokości. Wyrównał samolot na poziomie małej więcej 70 metrów nad ziemią, lecz str... z trzytem ... ważąc i runął na pole. Stan sierż. Dłuto jest beznadziejny. Karetką sanitarną odwieziono go do szpitala. Wypadek ten wywołał przygnębiające wrażenie.

Włosi wylądowali na lotnisku mokotowskiem dopiero o godz. 14.20.

Wrażenia gen. Nygren'a

SZTOKHOLM 28. 8. (PAT) Szef sztabu generalnego armji szwedzkiej gen. Nygren ogłasza w prasie szwedzkiej wrażenia z podróży do Polski, w podkreślając wysokie wartości armji polskiej i narodu polskiego. Gen. Nygren przyjęty był w Polsce z wielkiemi honorami, świadczącemi o szczerej sympatji Polski do Szwecji, czem był głęboko wzruszony.

Niezwykły pojedynek

NEAPOL, 28. 8. (PAT). W jednem z miasteczek w pobliżu Neapolu odbył się niezwykły pojedynek. Przeciwnikami byli porzóżnieni kochankowie, którzy postanowili swe stosunki wyjaśnić z bronią w ręku. Jako broń wybrano rewolwery. W wyniku wymiany strzałów, mężczyzna został ciężko ranny, zaś kobieta odniosła lżejszą ranę.

Frontem „do licytacyj"

W „Monitorze Polskim" (nr. 195 z dn. 27 sierpnia br.) Dyrekcja Tow. Kredytowego m. Kalisza wystawiła na licytację 27 nieruchomości w Kaliszu, Koninie, Sieradzu, Kole; Wieluniu; Zd. Woli; Stawiszynie; Kleczewie, Błaszkach. Słowem frontem „do licytacyj"; których w okresie jesiennym będzie coraz więcej.

Ulgi dla eksportu drzewnego

WARSZAWA 28. 8. (tel. wł.) Ministerstwo Komunikacji wydało nowe rozporządzenie o ulgach taryfowych przy przewozie drzewa eksportowego zagranicę. Ważność ulg wygasających z dn. ... przedłużona została do dnia 31 grudnia 1934 r.

W Stanach Zjedn. 10 miljonów bezrobotnych

Prezes amerykańskiej federacji pracy William Green oświadczył na posiedzeniu komitetu wykonawczego tej organizacji, iż liczba bezrobotnych w St. Zjednoczonych wynosi obecnie 10.300.000.

Przemysł amerykański — mówił Green, ma obecnie przed sobą dwie alternatywy: albo skrócić czas pracy i zatrudnić większą ilość bezrobotnych, albo skłonić państwo do wypłacania miljonom bezrobotnych zasiłków.

Polski napastnik francuskim zawodowcem

Środkowy napastnik reprezentacji piłkarskiej polskiej emigracji we Francji, który był niedawno na igrzyskach sportowych emigracji w Warszawie, podpisał kontrakt jako zawodowiec drużyny francuskiej Racing Club Lens. Zawodnik ten nazywa się — Polski.

Pozatem — do tej samej drużyny jako zawodowcy podpisali zgłoszenia dwaj inni emigranci polscy, Nowicki F i Fr. Andrzejczak.

Włosko - polska ekspedycja antropologiczna

przeprowadza badania naukowe wśród karaimów w Haliczu

Donoszą nam z Halicza:

Przeszło tydzień bawiła w naszem mieście naukowa **ekspedycja polsko-włoska**. Na czele ekspedycji przybył prof. dr. **C. Gini** (Rzym) wraz z asystentką dr. N. Federici i asystentem dr. Del Bue — Ekspedycji towarzyszy **grupa młodych polskich uczonych antropologów i demografów.** Są to panie: Dr. Marta Puzynina (Warszawa) i Dr. Iza Wojkowska (Lwów) oraz panowie: Dr. St. Żejmo-Żejmis i Dr. T. Henzel, a obaj ze **Lwowa** Ponadto bierze udział w ekspedycji Prof. Dr. L. Hersch z Genewy. Prof. Hersch pracuje w Szwajcarji, ale jest obywatelem polskim.

Celem ekspedycji jest **zbadać skład antropologiczny oraz warunki, wród których żyją Karaimowie.** Drobny ten liczebnie, lecz stary historycznie naród, — żyje w Polsce od czasów bardzo dawnych. Prawdopodobnie są Karaimowie potomka**mi mongolskiego narodu Chazarów,** który — jedyny w dziejach przyjął judaizm. **Dzisiaj są gminy karaimskie w Polsce:** w Haliczu, w Łucku, w Wilnie i w Trokach.

Wyznanie karaimskie różni się bardzo od tego, co Żydzi nazywają swoją religją. Karaimowie bowiem przyjęli z religji żydowskiej **tylko pięcioksiąg Mojżesza,** a odrzucili zupełnie Talmud i różne inne żydowskie dodatki.

Karaimowie podkreślają na każdym kroku **swoją odrębność od Żydów i dlatego z pewną satysfakcją dowiedzieli się, że pod względem rasowym różnią się od Żydów zupełnie.**

Są to ludzie ciemno-pigmentowani, przypominający pod względem budowy ciała i rysów twarzy **ludy mongolskie.** Po bliższem zbadaniu okazało się, że z europejskich składników występują u Karaimów halickich elementy armenoidalne, jako przeważające. Ponadto są wśród nich azjatyckie elementy: pacyficzny i centr.-azjatyckie, co jest w Polsce **rzeczą może poza polskimi Tatarami — niespotykaną.**

Karaimowie haliccy mówią dotychczas **swoim własnym językiem, należącym do grupy turko-tatarskiej.** Z zawodu są to rolnicy, rzemieślnicy i inteligenci w zawodach wolnych. Nie zajmują się natomiast handlem, co ich jeszcze bardziej oddala od Żydów. W Haliczu żyje Karaimów bardzo mało, bo tylko około 100 osób. Do chwili powstania odrodzonego państwa polskiego byli skazani haliccy Karaimowie na życie w zupełnem odosobnieniu; dopiero teraz utrzymują stosunki ze swymi braćmi z Trok, Łucka i Wilna, z którymi zaczynają ich łączyć węzły małżeństw i pokrewieństwa.

Ekspedycją, a zwłaszcza jej polskimi członkami ucieszyli się haliccy Karaimowie bardzo. **Mają tylko żal do polskich czynników miarodajnych o to, że dały się wyprzedzić przez Włochów.** Ci bowiem przeprowadzają badania tylko dla tego żeby na małej grupce populacyjnej, jaką są Karaimowie, nauczyć się praw rządzących demografją i antropologją i zastosować je ewentualnie we Włoszech, gdzie rząd prowadzi **specjalną politykę populacyjną.** Na takiej bowiem wielkiej jednostce populacyjnej, jaką jest naród włoski, trudno poczynić ścisłe obserwacje naukowe.

Polska nauka natomiast powinna zainteresować się Karaimmi nie dla celów utylitarnych, **lecz dlatego, że są to — jakkolwiek adoptowani — wierni synowie narodu polskiego.** Haliccy Karaimowie do polskich badań karaimoznawczych przyczyniliby się chętnie nawet materjalnie, w miarę swoich skromnych możliwości. **Słynna już dziś w świecie lwowska szkoła antropologiczna powinna zainteresować się małym światkiem karaimskim w Polsce.**

Ekspedycja antropologiczna w dniu dzisiejszym udała się z Halicza do Łucka, stamtąd do do Wilna i Trok.

Japońsko - fińskie zbliżenie

MOSKWA, 28. 8. (PAT). Korespondent „Izwiestji" donosi z Helsingforsu, iż **Japonja postanowiła utworzyć w Finlandji stałą placówkę dyplomatyczną.** Jak wiadomo, prasa sowiecka niejednokrotnie atakowała Finlandję na tle zarysowującego się zbliżenia japońsko-fińskiego.

Wskrzeszenie starej Hansy

LIPSK, 28. 8. (PAT). W ramach Targów Lipskich odbył się pod przewodnictwem nadburmistrza Gerdelera konwent burmistrzów miast hanseatyckich: Hamburga, Bremy i Gdańska, uchwalając **nawiązanie i dalsze rozwinięcie stosunków handlowych z krajami przemysłowemi dla przerzucenia eksportu przez porty niemieckie.** W związku z tem, **utworzono w Lipsku specjalny urząd eksportowy.**

Austrja tworzy oddziały pomocnicze

LONDYN, 28. 8. (PAT). Reuter donosi, że **Austrja zamierza zwrócić się do mocarstw o zezwolenie na utworzenie stałej pomocniczej siły zbrojnej,** w której skład weszłaby część członków Heimwehry i innych organizacyj półwojskowych, popierających rząd

Zasięg „Łuhu" w Małopolsce

Lwowskie „Diło" podaje powiaty i miejscowości, z których przybyli delegaci na niedzielną uroczystość „Łuhu" we Lwowie. (O uroczystości samej piszemy na innem miejscu).

I tak z powiatu **buczackiego** — 16 delegatów; z **rzeszowskiego** — 1 delegat; z powiatu **mościckiego** — 127 delegatów; z powiatu **gródeckiego** — 79, z **lubaczowskiego** — 8; z **kamioneckiego** — 48; z **żółkiewskiego** — 42; z **lwowskiego** — 604 (!), ze **Lwowa** - **miasta** — 300; z **bobreckiego** 167. W Ćwiczeniach głównych brało udział 320 kobiet i 650 mężczyzn.

„Diło" podaje też ciekawą statystykę, że to przed wojną było organizacyj sportowych: Siczy — 900; Sokołów — 896; Siczowych Strzelców 96; innych org. 10; — razem wszystkich stowarzyszeń — 1.892.

Po wojnie jest: **Łuhów na nowych** statutach — 354; **Łuhów** na starych statutach — 170; Sokołów — 450; Kamieniarzy — 189; **innych** sport towarzystw — 30; razem — 1.193.

„Diło", wyraża nadzieję, że liczba Łuhów już wkrótce przerośnie cyfry przedwojenne.

Cofnięcie podwyżki opłat w P. K. O.?

WARSZAWA, 28. 8. (Tel. wł. G). Olbrzymie podwyżki opłat w obrocie czekowym P. K. O., które mają być wprowadzone z dniem 1 września, **wywołały duże poruszenie w sferach gospodarczych.** Jak się dowiadujemy, **sprawą tą zajęły się Izby Przemysłowo-Handlowe i organizacje gospodarcze** przyczem jest prawdopodobne, że **czynniki kompetentne cofną, lub przynajmniej odroczą wprowadzenie w życie nowych, a tak wysokich stawek.**

Z kongresu geografów

WARSZAWA, 28. 8. (Tel. wł. G.). Na kongresie Geografów dziś w dalszym ciągu obradowały wszystkie sekcje Kongresu, przyczem kolejno wygłoszono po kilka referatów. W sekcji kartograficznej wywołał **ożywioną dyskusję referat prof. Teleky z Budapesztu, który przedstawił zupełnie nowy rodzaj mapy etnograficznej,** odzwierciedlającej równocześnie narodowość, ludność i gęstość zaludnienia. Wszyscy uczestnicy kongresu otrzymali od Głównego Urzędu Statystycznego po jednym egzemplarzu Atlasu Statystycznego Polski. Ciekawe to wydawnictwo składa się z 42 tablic, przedstawiających graficznie najważniejsze dane o polskich stosunkach narodowościowych i gospodarczych.

W trzecią bolesną rocznicę śmierci

ś. p. Ks. STANISŁAWA SOKOŁOWSKIEGO

odprawi się ŻAŁOBNA MSZA św. 30 sierpnia 1934 r. o godz. 8 rano w kościele św. Mikołaja

24401 **RODZINA**

Stan bezrobocia

WARSZAWA, 28. 8. (Tel. wł. G). Według ostatnich danych urzędowych liczba bezrobotnych zarejestrowanych na terenie całego kraju wynosiła w dniu 25 sierpnia 289.186 osób, wykazując spadek bezrobocia w ciągu tygodnia o 1 135 osób.

Formalnie doręczona...

WARSZAWA, 28. 8 (Tel. wł. G). W przyszłym tygodniu ogłoszone będzie w Dzienniku Wojew. Komisarjatu Rządu **drugie zkolei obwieszczenie o zawieszeniu działalności Obozu Narodowo-radykalnego.** Po ukazaniu się tego obwieszczenia decyzja starostwa grodzkiego w Warszawie o zawieszeniu Obozu N. R. uważana będzie za **formalnie doręczoną** i będzie mogła się uprawomocnić.

Raut geografów

WARSZAWA, 28. 8. (PAT). Wczoraj wieczorem w pałacu rady ministrów odbył się raut, wydany przez p. premjera Kozłowskiego **na cześć uczestników międzynarodowego kongresu geograficznego.** Na przyjęciu obecni byli członkowie rządu korpus dyplomatyczny oraz **wielu uczonych z zagranicy i Polski,** biorących udział w kongresie.

Podziękowanie

Spieszymy wyrazić najgłębsze podziękowanie i najserdeczniejsze „Bóg zapłać" wszystkim tym Instytucjom i Osobom, które zechciały łaskawie przyjść nam z pomocą i pociechą w tych ciężkich chwilach z powodu zgonu śp. Męża i Ojca naszego

Romana Łozińskiego

w szczególności zaś Przewielebnemu Duchowieństwu w osobach: Ks. Prof. M. Sokołowskiego, Ks. Prof. Dr. M. Turkowskiego i Ks. Prof. J. Kłosa, Świetnej Dyrekcji Lwowskiego Oddziału Bku Gosp. Krajowego, JWPanu Dyr. Dr. K. Platowskiemu, Przezacnemu JWPanu Prof. Dr. Wincentemu Czerneckiemu za tyloletnią pomoc lekarską i najserdeczniejszą przyjacielską opiekę, JWP. Dr. J. Sokołowskiemu za pomoc lekarską w ostatnich tygodniach choroby, oraz tym Wszystkim Krewnym, Przyjaciołom i Znajomym, którzy przesłali nam wyrazy współczucia i pospieszyli z oddaniem ostatniej posługi ś. p. Zmarłemu **ona z Synem**

Przed dwudziestu laty...

Depesze z dnia 29 sierpnia 1914 donoszą o rozpoczęciu ataku niemieckiego na Maubeuge.

Armja angielska — według telegramów z Berlina — została na północ od St. Quentin całkowicie pobita i znajduje się w zupełnym odwrocie.

Główna kwatera austrjacka donosi, że od 26 sierpnia wywiązały się walki między wojskami austr. a rosyjskiemi i toczą się na całym obszarze między Wisłą a Dniestrem.

We Lwowie sytuacja bardzo poważna:

C. K. Dyrekcja policji ogłasza:

1) Na ulicach przystawać i gromadzić się nie wolno.

2) Wszystkie szynki oraz wszystkie kamienice mają być zamknięte o godz. 8 wieczór.

3) Po godzinie 10 wieczór osobom cywilnym bez legitymacji (Passierschein) nie wolno pojawiać się na ulicach.

Osobną odezwą prezydent miasta J. Neumann wzywa wszystkich mieszkańców do jak najliczniejszego przystępowania do Straży Obywatelskiej.

„Piłsudczykiem nie można zostać"...

Trzeba szczerze współczuć z młodzieżą sanacyjną. Tak dzielnie walczy z „zoologicznym nacjonalizmem" i tak niestrudzenie demaskuje „fałsz i obłudę" młodzieży narodowej, a oto w zamian za swoją ofiarną służbę otrzymuje coraz to liczniejsze dowody czarnej niewdzięczności. Mamy na myśli głównie „Legjon Młodych". Niedawno jeden ze starostów odważył się rozwiązać powiatową placówkę tej organizacji, coprawda to dosyć przesiąkniętej komunizmem. Dzienniki konsewatywno - sanacyjne obsypują młodolegjonistów przy każdej sposobności inwektywami i drwinami. Jedno z kół starych legjonistów uchwaliło nawet, że nie chce mieć nic wspólnego z komunizującemi latoroślami tej legjonowej flory. Niepowodzeń więc w ostatnim czasie spotkało młody Legjon aż nadto dużo. I niektóre z nich musiały być zasłużone, jeśli redaktor „Państwa Pracy" przyznaje że „dzięki nieudolnemu kierownictwu, zgubiliśmy busole i jesteśmy w impasie". Heroicznie jednak zapewnia, że „niezależnie od ciegów i bolesnych doświadczeń" Legjon pozostanie w obozie piłsudczyków.

Wszystko są gotowi znieść młodolegjonowi bohaterzy: ciegi i potępienia nie zniosą tylko jednego: nie pozwolą, by na ich miejsce w łaskach u pracodawców weszli inni, ich konkurenci i to — co za potworność! — endecy. Do tego bowiem już doszło w obozie moralnego odrodzenia Polski, że — jak ubolewa „Państwo Pracy" — „**Obóz Narodowo - Radykalny powstał pod auspicjami „typowych" przedstawicieli BBWR, którzy sądzili, że w ten sposób rozbiją endecję, usuwając z pod jej wpływów młode pokolenie**". Odkrycie to nie jest dla nas niespodzianką, jak i nie dziwi nas takie oto doniesienie na faworyzowanych konkurentów: „Przywódcy endeków (tj. O. N. R.), skorzystali z okazanej im przez przedstawicieli BBWR pomocy, skorzystali również z pomocy, jakiej doznali od przedsiębiorców prywatnych, którzy — a nawet (!) które —ofiarowali po kilkadziesiąt tysięcy na działalność O. N. R." Skorzystali i jak się odpłacili? Oto wydali „broszurę przeznaczoną dla młodzieży szkolnej, która uczy przedewszystkiem nienawiści do Polski obecnej i Jej Wielkiego Twórcy".

Przyszło następnie zamordowanie min. Pierackiego. Wiadomo już z oświadczenia Ministra Sprawiedliwości, że zbrodnia wyszła z kół ukraińskich. Według organu młodolegjonowego — zamordowanie to „stało się momentem, w którym rząd zrozumiał, że Piłsudczykiem nie można zostać. — Piłsudczykiem trzeba być". Zdumiewające odkrycie, do którego potrzeba było rządowi akurat śmierci ministra z ręki ukraińskiej! Co jednak zrobić z takiemi Piłsudczykami, którzy chcą nimi „zostać" a nie „być"? Odpowiedź „Państwa Pracy" znajduje się zapewne w jednej z dwóch białych plam, które zdobią skonfiskowany artykuł jego redaktora. „Prawda musi zwyciężyć i zwyciężyła" — zapewnia ostatecznie red. J. Laskowski. Oczywiście Przywódcy ONR znajdują sie w Berezie.

Nie skończyły się jednak na tem udręczenia młodych legjonistów. Zaledwo odetchnęli, zaledwo „prawda zwyciężyła", a tu „dochodzą ich słuchy — donosi z przerażeniem organ L. M. — o szukaniu przez Obóz Marszałka nowych kadr młodzieży... Wiemy, że prof. Wojciechowski, leader młodych narodowców objeżdża Polskę, korzystając z darmowego biletu pierwszej klasy na kolejach państwowych, aby propagować zbliżenie, — jeszcze jedno zbliżenie endecko - sanacyjne". Zwrot o darmowym bilecie jest w oryginale podkreślony. Trzeba było wyrazić w jakiś sposób oburzenie na udział kolei w potwornym spisku przeciw Legjonowi Młodych.

Nie zatrzymujemy się dłużej nad nieścisłością: prof. Wojciechowski jest leaderem tylko niewielkiej secesji Młodych ze Str. Nar. w Wielkopolsce i układać się może tylko w jej imieniu i przechodzimy do następnej rewelacji: oto dyrektywy i pieniądze dla tej niesłychanej konspiracji iść mają z jednego z zacisznych pałacyków w Alejach Ujazdowskich w Warszawie. Jesteśmy wreszcie na tropie Do następnego numeru „Państwa Pracy" zbrodzień zostanie wyśledzony.

Warto jeszcze po drodze zanotować łajdacki frazes o „endekach, gotowych do czerpania pomocy z poza Polski" ! oraz stwierdzenie, które choć podykowane interesem własnym, nie traci na wartości, oto „endeckość" jest tak głęboko zakorzeniona (wśród młodzieży), że nie wywabi jej nawet życzliwość obozu (sanacyjnego). Jaki hołd mimowolny!

Streściliśmy szerzej artykuł p. Laskowskiego, ponieważ charakteryzuje wiernie metodę sanacyjną wyławiania ludzi i grup z obozu przeciwników i jest zarazem zwierciadłem, w którem odbija się oblicze moralne całego odłamu młodzieży sanacyjnej. Tytuł artykułu „Piłsudczykiem nie można zostać, Piłsudczykiem trzeba być" — brzmi jak zaklęcie pod adresem władz BB., by nie starały się zastąpić starych i wiernych młodolegjonistów nowozaciężnymi rekrutami. Brzmi także jak denuncjacja pod adresem różnych poszukiwaczy nowych dróg, którzy kierują lub zamierzają kierować swe kroki w stronę tajemniczego „zacisznego pałacyku" w Alejach. Piłsudczykami prawdziwymi jesteśmy tylko my! Dla nas więc honory i przywileje, dla nas fawory i ulgi. Warto zestawić te pretensje do monopolu z próbą „Kurjera Porannego" rozszerzenia obozu sanacyjnego na lewicowe grupy chłopów i robotników. Jedni wyklinają drugich. Gdzie jest jednak kryterjum prawowierności? Chyba nie w oświadczeniu „Państwa Pracy", że trzeba „mocnem kopnięciem rozwalić zmurszały ustrój kapitalistyczny"? Bo jeśliby tak było, to należałoby w księciu Radziwille i w redaktorach „Czasu" powitać głosicieli komunizmu.

Można się śmiać, ale wypadałoby i płakać nad tą młodzieżą, która chce rozwalać ustroje, a musi w praktyce zalecać swe usługi obozowi, opierającemu się o wszystkie siły konserwacji społecznej.

JAN MATYASIK

Urywki z dnia

Warszawscy chłopi i wileńscy lordowie

W sanacyjnej prasie trudno doszukać się bezstronności i zdrowego rozsądku. Pieniactwo, partyjnictwo, egoizm podwórkowy, oto najważniejsze cechy publicystyki sanacyjnej. Do tego dodać można jeszcze faryzeuszostwo dorównywujące pobielanym grobom z Ewangelji.

Oto przykłady:

Masoński „Kurjer Poranny" chce zjednać dla sanacji chłopów i w tym celu **atakuje gwałtownie ziemian**. Oczywiście nie robi tego szczerze; żydki z „Kurjera Porannego" są chłopom nierównie bardziej obcy, niż najbardziej reakcyjni ziemianie.

„Kurjer Poranny" wychwalając zatem chłopów, równocześnie potępia w czambuł ziemian i zarzuca im:

„1) **brak orjentacji administracyjnej**, 2) **brak kwalifikacyj zawodowych**, 3) zupełny **brak inicjatywy** i umiejętności przystosowania gospodarki dzisiejszej do wymagań czasu i **rynków** światowych; 4) życie **nad stan** po wojnie; 5) **demoralizacja** wskutek świetnej, prawie fajerwerkowej konjunktury pierwszych lat powojennych, kiedy to bezmyślnie nawet prowadzony warsztat rolny przynosił lichwiarskie zyski."

Równocześnie ten sam „Kurjer" staje bez zastrzeżeń po stronie chłopów, o których sanacyjna publicystyka w r. 1926 pisała, że się **rozmnożyli, jak myszy i są też dla społeczeństwa taką plagą, jak myszy.**

„Kurjerowi Porannemu" odpowiada drugi sanacyjny organ — „Słowo" wileńskie, pismo redagowane w duchu obrony interesów ziemiaństwa. Możnaby więc pomyśleć, że przeczytamy odpowiedź dżentelmeńską, godną ziemiańskiej kultury. Tymczasem **odpowiedź Słowa**" zamiast w „Kurjer Poranny", który jest organem masońskim — **nie chłopskim**, uderza w chłopów, jako warstwę społeczną i to w sposób niewybredny, demagogiczny i... kłamliwy:

„Ofiarność chłopa? Żarty! Niema w Polsce i na świecie całym warstwy bardziej we własny interes zapatrzonej od chłopa. A wyżej wymieniony chłop Witos, gdy stanął na czele Rządu obrony, miast o pobór się troszczyć, za pierwsze swe zadanie uznał reformę rolną. Dziwnie przypominał owego z anegdoty chłopa, który, zapytany coby zrobił, gdyby został cesarzem, odrzekł: „ukradłbym sto rubli i uciekłbym". **Chłop Witos i jego współpracownicy z obozu ludowego, gdy się do władzy dorwali, jedno sobie zaraz postawili pytanie: jakby Polskę jaknajprędzej rozkraść?**

Nie jesteśmy przyjaciółmi, ani zwolennikami p. Witosa, ale ten sposób mówienia o tym wybitnym chłopskim polityku musimy napiętnować! Ciekawi jesteśmy, czy wileńscy konserwatyści zdołaliby przytoczyć choć jeden przykład podobnego wyrażenia się o działaczu robotniczym z Labour-Party przez któregokolwiek z angielskich lordów.

Co zaś do reformy rolnej, to czy panowie ze „Słowa" zapomnieli, że najgorętszymi jej promotorami w stronnictwach ludowych byli nasłani tam zaufani Belwederu, dzisiejsi partyjni towarzysze konserwatystów, Miedziński, Polakiewicz, Kościałkowski i inni??

Wart Pac pałaca, a pałac Paca. Panowie z „Kurjera Porannego" warci są panów ze „Słowa" i naodwrót.

Tak przemawiają...

Na poświęceniu w niedzielę boiska sportowego „Łuhu" tak przemawiał ks. biskup Buczko, który jest równocześnie wybitnym patrjotą „ukraińskim"

„Na tem boisku krzepcie swoje zdrowie, bo w zdrowem ciele zdrowy duch i naodwrót: bez zdrowego ciała nikczemnieje dusza, giną jednostki i cały naród. Bo nam potrzeba silnych rąk do ciężkiej pracy, **trzeba silnych nóg, żeby dopędzić tych, co nas wyprzedzili.** Trzeba silnych nerwów, żeby zachować spokój w chwilach krytycznych; trzeba silnych płuc i silnego serca, żeby nie stracić oddechu; silnych oczu i uszu, abyśmy widzieli i słyszeli, co dzieje się dokoła nas".

A mówiąc dalej o pielęgnowaniu wartości duchowych, oświadczył ks. Buczko:

„Dziś każdy myśli, iż jest powołany do przewodniczenia narodowi, naśladuje Ludwika XIV, który ciągle powtarzał: „Państwo to ja". Niejeden z nas mówi: „Ukraina to ja". A tak być nie może. Nam potrzeba teraz gromady ludzi, którzyby powtarzali z naciskiem, że naród, że **ojczyzna to my wszyscy, którzy w pocie czoła ponosimy wszystkie trudy codziennego życia, spełniamy obowiązki i ponosimy odpowiedzialność. Nie krzyk, ale życie nasze w odpowiedniej chwili poświęcić trzeba na ofiarniku narodu".**

R.

Wzrost ludności utrudnia

realizację planów sowieckich

W Rosji sowieckiej buduje się ciągle nowe fabryki, statystyka wykazuje coraz to większy wzrost produkcji, ale ludności stale daje się odczuwać brak przedmiotów codziennego użytku. Daje się odczuwać brak odzieży, obuwia i t. p.

Czem można zjawisko to objaśnić? Niektóre gałęzie przemysłu sowieckiego są niedostatecznie rozwinięte i nie pracują tak intenzywnie jakby należało, aby produkcja była wystarczająca Ale istnieje jeszcze inny czynnik, który jest poważną przeszkodą na drodze do realizacji sowieckich planów techniczno - przemysłowych. Chodzi tu mianowicie o szybki wzrost ludności ZSSR. Corocznie trzeba ubrać 3 miljony nowych osób, trzeba wyprodukować corocznie ponad 3 miljony par butów dla nowych obywateli, trzeba nakarmić 3 miljony nowych ludzi. Przed 15 laty Rosja liczyła 130 miljonów mieszkańców, obecnie na tych samych ziemiach żyje przeszło 170 miljonów ludzi. Ludność Rosji sowieckiej wzrasta coraz szybciej. W ciągu czterech lat pierwszej piatiletki wybudowano w Rosji sowieckiej około 27 miljonów lokalów mieszkalnych. Ale dzięki temu stosunki mieszkaniowe w Rosji wcale się nie poprawiły. W jednym pokoju mieszka kilka osób, a nowe mieszkanie nie łatwo znaleść. Według statystyki sowieckiej, ludność miejska wzrosła w ciągu lat od 1928 do 1933 z **27 miljonów na 40 miljonów**. W roku 1928 przypadało na każdego mieszkańca miast 5,9 metrów kwadr. powierzchni mieszkaniowej, w roku 1933 już tylko 4.7 metrów kwadr.

Nie inaczej ma się rzecz z obuwiem. W ciągu pierwszej piatiletki produkcja obuwia wzrosła z 23 miljonów par butów na 72 miljonów rocznie, czyli że produkcja obuwia powiększyła się trzykrotnie. Tych 72 miljonów par obuwia dla przeszło 170 miljonów ludności ZSSR. oznacza **mniej niż jeden but na obie nogi każdego mieszkańca na jeden rok.** Jeżeli do tego dodamy, że fabryki produkowały obuwie lekkie, o którem sowieckie czasopismo „Lekka industria" napisała, że po pierwszym deszczu, butów tych nie można już nosić, to potrafimy sobie przedstawić, jak trudno o buty w Rosji sowieckiej. Za czasów caratu prowukowano w Rosji 55 miljonów par butów a ludność chodziła bosa. Od tego czasu produkcja wzrosła o 17 miljonów a ludność powiększyła się o przeszło 30 miljonów.

Gorzej jeszcze jest w przemyśle odzieżowym. W Rosji sowieckiej produkuje się wszystkich wyrobów wełnianych tyle, że na jedną osobę przypada zaledwie pół metra wełnianej materji, Produkcja jednak wzrasta. Oczekuje się, że w 1937 roku produkcja wynosić będzie tyle, że na jednego mieszkańca Rosji sowieckiej przypadać będzie 1,3 metra wełnianej materji W Anglji i Stanach Zjednoczonych konsumcja materyj wełnianych wynosi 5 metrów na jedną osobę rocznie.

Czy uda się podnieść produkcję sowiecką do tego stopnia, aby mogła kroczyć równolegle z raptownym wzrostem ludności? Przyszłość, daleka przyszłość pokaże.

Dwugłos poetycki o Litwie

Historja literatury każdego bodaj narodu notuje ścisłe związki, jakie w ciągu wieków zachodziły między rozmaitemi dziedzinami życia realnego — a poezją, która spełniała różne role i różnym przemawiała językiem. Była łącznikiem i przepaścią między narodami, była piewcą ich chwały i bardem, opłakującym zniszczenie i niewolę, była prorokiem i mścicielem. Mowa zaś jej bywała „słodka jak miód — i ostra jak miecz".

Pobieżne choćby przejrzenie literatury polskiej uzmysłowi każdemu w pełni wspomniany związek między poezją a życiem realnem. Jakżeż często np. poezja wkraczała w dziedzinę polityki, jak swemi koncepcjami o charakterze wizyjnym wyprzedzała o lata całe zdarzenia i przemiany w ustroju państw, w stosunkach międzynarodowych itd.

Bywała też poezja trybunałem, który rozsądzał spory między narodami. Klasycznym przykładem jest pojedynek na lutnie w w. XIX. między poetą niemieckim Beckerem, a poetą francuskim Mussetem. Na hardy w treści a bojowy w tonie poemat polityczny Beckera pt. „Ren niemiecki" odpowiedział Musset pełnym godności i poczucia siły wierszem pt. „Ren francuski".

Kto zna ten dwugłos poetycki, przyzna, iż uwyraźnia on tylko przepaść, istniejącą między obu narodami: francuskim i niemieckim.

Mostem natomiast, który natchnienie i myśl przerzucają między narodami polskim i litewskim, można nazwać niedawny dwugłos poetycki **K. Iłłakowiczówny i Ludiasa Giry.** Pisze o tem w „Słowie" wileńskiem Stanisław Miłaszewski, podkreślając fakt, że „poezja współczesna staje się czułym barometrem poczynań dziejowych, nie czekając, aż się pokryją one dostojną patyną wieczności, albo przebrzmiałości". Tylko poezja prawdziwa natchniona pisze Miłaszewski — **dotykać umie miejsc bolesnych,** nie poto, aby rozdrażnić, lecz by współczującem natchnionem słowem koić gorączkę, uśmierzając jadowitą gorycz zestarzałych sporów.

A oto jak się zwraca Iłłakowiczówna ku Litwinom:

„Porą się godzić panowie Litwini!
Wszystko najgorsze już każdy uczynił:
Szkodził drugiemu jak tylko potrafił,
Zmylał historję, męczył geografję.
Każdy jak tylko mógł dla swej muzyki
Przynaglał śpiewać nawet nieboszczyki
Możeś nie wielki naród, lecz wybrany,
Mową kolebki dosięgasz Iranu,
Moc twej stałości i wola wytrwania
Serca porusza, do podziwu skłania.
Nikt cię ukorzyć nie chce, nikt ci
szkodzić,
Pora się godzić, litewski narodzie!...
Dość po katowsku czyste ręce brudzić!
Krew twoja płynie w żyłach wielkich
ludzi
Żeś prostak, bredzą niewiadomo na co,
Ty, coś wielkością swych synów
uszlachcon!
Jednego rodu z tobą — bohatery,
Co po Wawelach naszych, Skałkach
leżą",

Z poetką polską skrzyżował szpadę słowa poetyckiego Ludias Gira którego wiersz (cytuję urywek) w przekładzie polskim A. Bojki brzmi:

„Tak, ci co leżą w Wawelu podziemiach
Co snem walecznych pod Grunwaldem
drzemią,
Których dźwięk dumnie waszą pierś
rozpiera
I których ducha naprożno spozieram.
Nietylko tęsknią, lecz sięgać nam każą
Po nowy Grunwald, a nie spory wraże.
Z pól Stołupiańskich i pól
Żyrgupiańskich
Echo dolata dzwonów aniołpańskich.
Z litewska dzwonią, szybując ku niebu.
Tak samo dzwonią, jak z wieżyc
Kłajpedy.
Wam zaś — mazurskich jezior toń tam
błyska..
Jeszcze ci nasze nie wszystko, nie
wszystko!"

• • •

Porównując przytoczone urywki, **z radością wypada stwierdzić, że nie zatracił się język porozumienia między** Polską a Litwą, że wspólnota krwi. wielowiekowa historja i poczucie misji dziejowej odezwały się szlachetnym dźwiękiem w poezji Iłłakowiczówny i Giry, która wydaje się spełniać rolę Jana Chrzciciela przyszłych dróg obu narodów. **(wł. p.)**

Z dżungli Złoczowa

Pierwsze trzy artykuły pod wymienionym tytułem osiągnęły zamierzony efekt, gdyż obok poruszenia, które wywołały — zwróciły również uwagę na charakterystyczne bodaj dla wielu innych miast małopolskich stosunki.

I jeszcze jedno. „Zainteresowani" nie szczędzą czasu i kosztów w poszukiwaniu za autorem artykułów. To im wolno. Ale ponadto — szczególnie radni żydowscy — próbują grozić... i to Berezą. Oczywiście, jest to wynikiem rasowego tupetu i bezczelności, które należy poskromić! Tyle o „nastrojach" w mieście. Narazie należy pozostawić sprawy miejskie w spokoju; zajmuje się niemi obecnie p. prokurator, na którego ręce wpłynęło **doniesienie karne** mniejszości radnych z drem Moszyńskim i sen. dr. Paulim na czele o **sfałszowanie aktu wyborczego** w czasie wyborów do Zarządu miasta; oskarżonymi są skrutatorzy: radni Heller, Tuchlinowicz i Gross.

ROZPACZLIWY STAN DRÓG W POWIECIE

Zajmijmy się zkolei **samorządem powiatowym.** Podczas gdy Złoczów w ostatnich latach (należy to bezstronnie przyznać) pod względem zewnętrznym znacznie się podniósł, powiat przedstawia **obraz nędzy i rozpaczy.** Drogi kompletnie zniszczone i jeszcze rok albo dwa takiej gospodarki, a będzie się je musiało przebudowywać od fundamentów. Na drogach powiatowych nawet w obrębie miasta spotyka się **wyboje o głębokości metra sześciennego.** Dla łatania ich zbierają drożnicy w przydrożnych ściekach i rowach, **pojedyncze kamyczki.** Przed każdym festiwalem wchodząca w rachubę trasa jest w ten prowizoryczny sposób łatana.

Rozumie się, że tego rodzaju „remont", wymagający wielkiego wkładu na robociznę, przy braku materjału budowlanego, krótko i tylko nazewnątrz wygląda w porządku. Wystarcza w każdym razie **na przejazd tego czy innego dygnitarza,** czy też grupy gości. A wiele przytem gróźb i złorzeczeń pod adresem Bogu ducha winnych funkcjonarjuszy drogowych, bezradnych wobec braku materjałów budowlanych. Ci ludzie dokazują jednak cudów, utrzymując w tych warunkach choćby nawet w obecnym stanie drogi i mosty.

CO SIĘ DZIEJE Z PODATKIEM DROGOWYM?

Przeciętny obywatel zapyta, co dzieje się z podatkiem drogowym. Pytanie najzupełniej słuszne, a odpowiedź poniżej.

Nie od rzeczy będzie wspomnieć, ile to papieru zadrukowano, i to przez powagi naukowe, w roku **jubileuszowym Jana III na temat skandalicznej gospodarki, w odniesieniu do historycznej wartości Zamku Sobieskich w Olesku,** pozostającego pod opieką i administracją Wydziału Powiatowego w Złoczowie. Popłynęły wtedy liczne składki na przywrócenie świetności temu „murowanemu" dowodowi kultury polskiej z przed 300-tu lat.

Rok jubileuszowy minął, ale czy dziś ktoś kompetentny zaglądnął do Oleska?

Wróćmy jednak do pytania, gdzie się podziewa fundusz podatku drogowego.

Przed paru tygodniami, dzięki tylko przypadkowi, wykryto właśnie **w związku ze ściąganiem podatku drogowego,** niewspółmiernie wysokiego w stosunku do możności płatniczej obywateli, **nadużycia, sięgające w dziesiątki tysięcy.**

W mieście mówi się raz o 30.000, znowu o 50.000, jednak nie są to cyfry końcowe; ustalanie wysokości szkody potrwa dłuższy okres czasu.

Narazie umieszczono w areszcie śledczym egzekutorów Wydziału Kowałyka i Borsukiewicza (szwagrów), którzy do winy się przyznali, oskarżając jako wspólnika **referenta podatkowego Wydziału Pow. Zalipskiego,** którego również zdecydowano się, wprawdzie dopiero w dwa tygodnie później, przymknąć.

Dochodzenia **prowadzi policja śledcza** i ona narazie ustala **wysokość** nadużyć. Jednak słusznie zaniepokojona opinja publiczna, daremnie, jak dotąd, oczekuje **fachowej kontroli władz nadzorczych.** Czyżby one o nadużyciach dotychczas nie wiedziały? Zdaje się to nie możliwem, bo nadużycia trwają od szeregu lat i gdy się więc wymienia końcową cyfrę strat na 150.000 — jest to zupełnie możliwe. Ustalić ją jednak mogą tylko zaprzysiężeni fachowcy.

Dyscyplinarnie wina została już przez Wydział Pow. ustaloną przez **udzielenie nagany** lustratorowi p. Bachmanowi, sekretarzowi p. Biłasowi i referentowi p. Zalipskiemu, przyczem temu ostatniemu nałożono również grzywnę 100 zł. i obowiązek pokrycia szkody około 300 zł.

GDZIE BYŁA KONTROLA?!

Nie mamy zamiaru krytykować wyroków dyscyplinarnych Wydziału Pow., pytamy jednak, dlaczego nie zaczekano na orzeczenie fachowej kontroli, której ekspertyza musiałaby mieć bodaj że decydujacy wpływ na tenor i sentencje wyroku.

Pytanie nasze uzasadnia fakt, że ukarany grzywną Zalipski w parę dni później zarządzeniem sędziego śledczego został osadzony w areszcie.

Nadużycia trwały około sześciu lat, **gdzie więc była kontrola,** co robił lustrator, co sekretarz i przełożony Wydziału?!

Zaznaczyć należy, że aresztowani Kowałyk i Borsukiewicz, to **aktywni „ukraińcy".** Jako egzekutorzy Wydziału bywali często służbowo w powiecie, mogli więc i zapewne spełniali **funkcje agitatorów.** I na tę zatem okoliczność należałoby również rozciągnąć śledztwo. Aresztowany Zalipski jest **rodzonym bratem atamana Sylwestra Zalipskiego, dowódcy pułku Siczowych Strylciw, stacjonowanego w Złoczowie w okresie buntu ukraińskiego w 1918 r.**

Biłas, to głośne nazwisko. związane z napadem na pocztę w Gródku Jagiell. Czyżby krewny?

Czekamy wyjaśnień władz administracyjnych, które w miarę ustalenia słuszności naprowadzonych faktów, zapewne przystąpią do przetrzebienia dżungli złoczowskiej, in capite et in membris, aż do jądra gęstwiny.

Bator.

Z kraju od korespondentów „Kurjera"

Kronika wileńska

Umysłowo chory spalił wieś

We wsi Czeremożniki gm. postawskiej wybuchł pożar, który strawił 18 domów mieszkalnych, 20 obór, 25 stodół z tegorocznemi zbiorami i większą ilość bydła domowego. Ogólne straty wynoszą ponad 70.000 złotych. Pożar powstał w stodole Kuściewicza wskutek zaprószenia ognia przez umysłowo chorego Antoniego Bonczela, mieszkańca zaść. Kowalewo.

Kronika łódzka

MORD NA SALI TAŃCA. Na sali tańca w Łodzi przy ul. Moniuszki od dłuższego czasu wodził rej 22-letni Edward Pawelczyk, cieszący się ogromnemi względami kobiet. Tego powodzenia pozazdrościł mu znany łódzki awanturnik, Zygmunt Wójcik. Gdy ostatnio obaj znaleźli się równocześnie na sali tańca, Wójcik podbiegł w pewnym momencie do Pawelczyka, zadał mu z tyłu cios nożem tak głęboki, że przebił żebra i serce. Pawelczyk padł trupem na miejscu.

Ztrodniarza ujęła policja w domu rodziców, do którego schronił się po popełnieniu morderstwa.

Kronika częstochowska

100.000 PIELGRZYMÓW NA JASNEJ GÓRZE. W niedzielę tj. w dzień Matki Boskiej, odbyła się wielka uroczystość ku Jej czci. Nabożeństwa rozpoczęły się już w sobotę o godz. 4 popołudniu, poczem nastąpiła procesja eucharystyczna. Na Jasną Górę przybyło ponad 100.000 pielgrzymów ze wszystkich stron Polski.

Kronika żółkiewska

Jubileusz 50-lecia pracy duszpasterskiej

Niecodzienną uroczystość obchodziły 15 bm. Żółtańce (pow. żółkiewski). Oto ks. kan. **Jakób Anklewicz,** od 36 lat proboszcz parafji rzym.-kat. w Żółtańcach obchodził jubileusz **50-lecia swego kapłaństwa.** W dniu tym odprawił Jubilat w asyście licznego duchowieństwa uroczyste nabożeństwo, w czasie którego kazanie wygłosił ks. dr. **Długosz Teofil.** prof. U. J. K.

W uroczystości tej, którą zaszczycił swą obecnością p. starosta Jan Emeryk wzięli udział także Polacy i Rusini innych parafij. Do prowadzonego w uroczystej procesji z domu. u wrót bramy powitalnej przemówił b. pięknie miejscowy parafjanin **Jan Czerwiński,** w kościele zaś u stopni ołtarza ks. dziekan Wawszczak z Jaryczowa Nowego włożył Jubilatowi na głowę wieniec z rozmarynu i laskę starości. Po nabożeństwie i uroczystem „Te Deum", udzielił Jubilat wszystkim wiernym błogosławieństwa.

Należy nadmienić, że Jubilat po ukończeniu gimnazjum w murach bernardyńskich we Lwowie, wstąpił na Wydział teologiczny U. J. K. we Lwowie, a następnie jako wikarjusz pracował w Grzymałowie i Delejowie.

Wręczenie Jubilatowi kielicha, zakupionego przez Komitet i wspólna fotografja, zakończyła uroczystość. pozostawiając w sercach uczestników uczucia pełnej sympatji i miłości dla Jubilata

Kongres Eucharystyczny w Jędrzejowie

W Jędrzejowie odbył się w ub. tygodniu regionalny Kongres Eucharystyczny, który zgromadził ponad 50.000 wiernych. Kongres rozpoczęto uroczystem nabożeństwem, które celebrował **ks. bisk. Kubicki,** porywające kazanie wygłosił miejscowy proboszcz, **ks. prałat St. Marchewka.** Następnie odbyło się plenarne zebranie Kongresu, na którem wygłoszono szereg referatów.

Wspaniałe uroczystości związane z Kongresem zakończyły się nabożeństwem w niedzielę 26 bm.

Tragiczny finał wycieczki kajakowej

Utonięcie ppor. Jabłońskiego w Sanie

W poniedziałek wieczorem wydarzyła się w Przemyślu na Sanie katastrofa kajakowa, która pociągnęła za sobą młode życie ludzkie. Oto w górę Sanu płynął kajak, którego załogę stanowili ppor. Jabłoński, mgr. praw z Korpusu sądowego oraz pewien major z dzieckiem. W pewnym momencie, kiedy kajak znajdował się przy jazie saperskim, **kajak przewrócił się. Woda w tem miejscu sięga 7 m. głębokości. Pasażerowie wpadli do wody. Po dłuższej chwili udało się wypłynąć mrj. D. z dzieckiem, naotmiast ppor. Jabłoński utonął.** Zwłoki po długich poszukiwaniach wydobyto.

Kronika morska

Nielegalna akcja wychowawcza

Zorganizowane w swoim czasie przez Krajowy Zw. Ewangelickiego Koła Niewiast w Szretersdorfie pod Bydgoszczą „wywczasy matki", zostały przez władze zamknięte i zakazane. Kierowniczka tej germanizatorskiej kolonji p. Karolina Drews z Poznania za nielegalną akcję wychowawczą została przez starostwo skazana na 10 dni aresztu z zamianą na grzywnę.

POŚWIĘCENIE POMNIKA KRÓLOWEJ KORONY POLSKIEJ. W miejscowości t. zw. Nowa Ameryka przy szosie Gdańskiej przy zbiegu szosy Tucholskiej, stanął dzięki ofiarności mieszkańców Nowej Ameryki, wspaniały pomnik Królowej Korony Polskiej. Przy niebywale licznym udziale społeczeństwa katolickiego odbyło się jego poświęcenie, kótrego dokonał ks. Kamrowski.

Kronika złoczowska

TRAGICZNY WYPADEK NA DWORCU. Wczoraj na tutejszym dworcu kolejowym wydarzył się tragiczny wypadek, którego ofiarą padła Berta Rabner, licząca 34 lat, właścicielka miejscowej apteki. Żegnała ona w wagonie odjeżdżającą matkę a gdy pociąg ruszył z miejsca, wyskoczyła tak fatalnie, iż upadła pod koła wozu i poniosła śmierć na miejscu.

Kronika bocheńska

TERMIN KORONACJI OBRAZU M. B. W BOCHNI. Ks. Biskup Ordynarjusz tarnowski dr. Franciszek Lisowski, zawiadomił proboszcza bocheńskiego, ks. prałata dr. Władysława Kuca, że koronacja cudownego obrazu Matki Boskiej w kościele parafjalnym w Bochni, cudami słynącego, odbędzie się nieodwołalnie w dniu dorocznego odpustu parafji bocheńskiej, t. zn. w uroczystość M. B. Różańcowej dnia 7 października r. b.

Koronacji obrazu dokona J. E. ks. Biskup dr. Lisowski.

Kronika jarosławska

ZMIANY W SZKOLNICTWIE. Z początkiem b. roku szkolnego, inspektor szkolny p. Fischer przeniesiony został w stan spoczynku, — nowomianowanym inspektorem został p. Konaliszyn. — Obowiązki dyrekorki gimnazjum żeńskiego objęła p. Gruca. P. Nosowiczowa dotychczasowa dyrektorka objęła funkcje nauczycielki języka francuskiego w gimn. I. i II.

WŁAMANIE DO KASY RZEŹNI MIEJSKIEJ. W ub. tygodniu w nocy dostali się do mieszkania maszynisty rzeźni Stefana Wiprzyckiego, Wołoszyn Stefan i Bolesław Petrasz ze Lwowa i wynieśli stamtąd kasę żelazną wagi około 200 kg. — Przewieźli ją łódką w dół Sanu, gdzie kasę rozpruli i skradli z niej całą zawartość w kwocie 700 zł. Sprawcy i ich lokalni pomocnicy zostali aresztowani.

POŻAR W WYLEWIE. W dniu 20 uderzył piorun w stodołę Andrzeja Wosia z Wylewy koło Sieniawy, powodując pożar domostwa i stodoły. Szkoda wynosi około 5000 zł.

WYLEW SANU. San w czasie ostatniej powodzi zalał 1000 morgów na dolno - leżajskiem, Stawkach, Brodowiczach i Misztalach. Niektóre plony zostały doszczętnie zniszczone. Dotknięci powodzią zostali objęci akcją Komitetu pomocy powodzianom.

ZGON B. POSŁA WILKA. W Sieniawicach zmarł w ostatnich dniach w 84 roku życia Andrzej **Wilk,** właściciel dóbr. Zmarły był posłem do parlamentu austrjackiego, w którym zasiadał jako stronnik Ks. Stojałowskiego. Pogrzeb odbył się przy b. licznym udziale miejscowej ludności.

Z ŻYCIA NARODOWEGO. W niedzielę 26 b. m. odbyło się w lokalu Stron. Nar. zebranie plenarne „Sekcji Młodych" Stron. Nar. Po omówieniu spraw organizacyjnych przez Kierownika placówki kol. Józefa Kobę referat na temat „Cudu nad Wisłą" wygłosił kol Urzyński Zdzisław. Odśpiewaniem hymnu „Młodych" zakończono zebranie.

20-LECIE 3 P. P. LEGJONÓW. 3. P. P: Leg. 23 września obchodzić będzie 20-lecie swego istnienia. Spodziewane jest przybycie wielu b. oficerów i żołnierzy. Celem upamiętnienia daty powstania tego bohaterskiego pułku, zostanie odsłonięty pomnik ku czci poległych żołnierzy z „Trzeciaka".



Reprezentacja kobieca Polski (z Wajsówną i Walasiewiczówną w środku), która na zawodach lekkoatletycznych pokonała reprezentację kobiecą Japonji w stosunku 62:37.

Zdrojowisko w Szkle

Szkło w sierpniu 1934.

(Fil) Szkło jest jednem z najstarszych, bo już od r. 1576 znanem miejscem uzdrowiskowem w Polsce. Skuteczności wód i kąpieli siarczanych doświadczył niejednokrotnie na sobie król Jan III. Sobieski, który zjeżdżał tu z całym dworem na dłuższe leczenie.

Położone 260 m. n. p. otoczone lasami szpilkowemi, na gruntach przeważnie piaszczystych, posiada Szkło doskonałe warunki lecznicze i klimatyczne, oraz najobfitsze źródła wody siarczanej w Europie. Największem polem leczniczem dla zdroju szklelskiego, są dolegliwości reumatyczne, mięśniowe i nerwowe. Pole to znacznie rozszerzyło się gdy zaczęto w Szkle stosować borowinę i zabiegi elektryczne.

Zakład zdrojowy, położony w dużym parku leśnym sosnowym, robi nader sympatyczne wrażenie. W najbliższej jego okolicy istnieją źródła wody siarczanej, z których na specjalną uwagę zasługuje tz. „Siwa woda". Jest to unikat w Europie. **Mieniąc się różnokolorowemi barwami, przypomina swoją fauną i florą jezioro Tjibodas na Jawie.** Obecny a energiczny kierownik Zakładu inż. Rokosz, stara się jak najbardziej umożliwić pobyt licznym kuracjuszom, którzy zjechali tu z całej Polski.

Naturalnie, największy odsetek daje **Lwowska Ubezpieczalnia Społeczna** która oddawna posiada tu swe Sanatorjum z lekarzem. Ceny mieszkań i utrzymania tak w Zakładzie, jak też pensjonatach, jak na dzisiejsze czasy, zupełnie umiarkowane. Lekarz, apteka, poczta, telegraf i telefon na miejscu, a w Kaplicy Zakładowej codziennie Msza św., którą odprawia zazwyczaj ksiądz kuracjusz.

Kto więc w spokoju chce się oddać prawdziwej a skutecznej kuracji, idąc za radą Stefana z „Piosnki Wujaszka" Fredry:

„Komu gościec stawy kurczy
Komu w brzuchu wiecznie burczy
Lub też paznokć w palec wrasta,
Niech przyjeżdża tu i basta!"

CO DZIEŃ NIESIE?

29 SIERPNIA	Środa
Wsch. sł. 4 g. 33 m. Zach. sł. 18 g. 16 m.	Ścięcie św. Jana Ch. Czwar. Róży Limańsk.

Gdzie i co kupię?

REPERTUAR TEATRÓW MIEJSKICH

TEATR WIELKI

Nieczynny.

TEATR ROZMAITOŚCI

Środa, 29. 8., godz. 7.30. „Ten, który zmienił nazwisko".

REPERTUAR KINOTEATRÓW

ATLANTIC: „Ucieknierzy".
APOLLO: „Oliver Twist". W gł. roli: Dickie Moore i William Boyd.
CHIMERA: „Chicago" i Tyg. Foxa.
COLOSSEUM Z powodu remontu — nieczynne.
CASINO: Flip i Flap jako Synowie Pustyni.
GRAŻYNA: „Świat należy do ciebie" (Józef Schmidt) oraz „Romeo i Julcia".
KOPERNIK: „Czibi" rewelacyjne dodatki i Barthou w Polsce.
MARYSIEŃKA: „Jennie Gerhardt" oraz rewja.
MUZA „Sekret kobiety".
PALACE: „Anny Ondra i René Lefèvre w filmie „Całuj mnie jeszcze".
PAN: „Parada humoru", Laurel i Hardy — Buster Keaton.
PASAŻ: „Poskromiciel oraz rewja.
RAJ. „Życie jest piękne". Annabella i Gustaw Fröhlich.
SŁOŃCE: Harold Lloyd — Kinomanjak oraz rewja.
STYLOWY: „6 godzin życia" oraz operetka
ŚWIT: „Czemp i Buster nawarzyli piwa".
WANDA: „W pogoni za czarną maską" oraz „Miljon".

KOMUNIKATY TEATRÓW MIEJSKICH

POWRÓT ZESPOŁU ARTYSTYCZNEGO TEATRÓW MIEJSKICH DO LWOWA. Po rzetelnie wywalczonych sukcesach artystycznych w Krakowie i Krynicy, gdzie Teatry Lwowskie spotkały się z niezwykłym, wręcz entuzjastycznem uznaniem, Zespół artystyczny teatrów naszych wraca w dniu 31 sierpnia do Lwowa, i natychmiast rozpoczynie pracę.

Od najbliższej soboty to jest od 1-go września br. przez trzy dni oglądać będziemy więc na scenie Teatru Wielkiego świetne „Dziewczęta w mundurkach" które ustąpią już we wtorek to jest 4-go września, miejsca wznowieniu „Towariszcza". JP

TEATR ROZMAITOŚCI. Dzisiaj we środę i w dni następne gra świetną sztukę Edgara Wallacea pt. „Ten, który zmienił nazwisko"

Groza, humor i emocja doskonała gra wykonawców oto walery tego przedstawienia.

W wirze lwowskiej ulicy

Upozorowane włamanie sklepowe

(a.) Wczorajszej nocy nieznani sprawcy włamali się **do sklepu tekstylnego Friedy Salz w pas. Fellera, l. 7.** gdzie skradli rozmaite materje łącznej wartości 4.000 zł. Tak brzmiało krótkie doniesienie, skierowane przez właścicielkę do Wydziału Śledczego.

Tymczasem brzmienie dochodzeń policyjnych przedstawia włamanie powyższe w zupełnie innem świetle. Oto pewne okoliczności, zauważone przez wywiadowców, wykazują, że w niebezpieczną grę wchodzi w tym wypadku **upozorowane włamanie sklepowe**. Energiczne dochodzenia postawią niebawem sprawę we właściwem świetle.

(a.) **Aresztowanie agigatora komunistycznego** Abraham Falik (ul. Żeromskiego, l. 1., na Kleparowie), aczkolwiek młody wiekiem już kilka lat pracuje „w komuniźmie". W tych latach miał jednak rok wypoczynku i ćwiczył się mimo to w wymowie, przemawiając do pustych ścian celi więziennej. Zaledwie opuścił mury więzienne a już popłynął z mętną falą propagandy wywrotowej. Wczoraj rano stanął przed bramą garbarni „Pellis" przy ul. Marcina i rozpoczął mowę agitacyjną, która jednak rychło przemawiać musiał wobec energicznej postawy wielu przechodniów, którzy Abramka wprost przepędzili. Drugi występ Abramka skończył się dla niego fatalnie. Zaledwie bowiem zaczął przemawiać przed garbarnią „Tenzera" przy ul. Gabryelówka, l. 1. gdy portjer przytrzymał go za kołnierz i oddał w ręce posterunkowego.

(a.) — **Napad strajkujących pomocników krawieckich.** Grupa strajkujących robotników krawieckich napadła wczoraj na mieszkanie krawca Leizora Goldberga i pobiła go dotkliwie. Strajkujący nie pominęli i żony krawca której dostało się kilka razów.

ła.) Aż dwoje dzieci porzuciła wczoraj jakaś nieznana kobieta w bramie realności przy ul. Chorążczyzny, l. 17. Dzieci oddano w opiekę dzielnicowego Urzędu miejskiego, za „matką" policja podjęła poszukiwania.

Gdzie jest „Krzyż Obrony Lwowa"?

(s) W czasie odnawiania ratusza lwowskiego padł projekt ozdobienia czterech ścian wieży historycznemi emblematami, a więc: orłem polskim, lwem, herbem Lwowa i Krzyżem Obrony Lwowa.

Po rekonstrukcji ratusza nadaremnie szukaliśmy tarczy Krzyża Obrony Lwowa. Opowiadano nam, że projekt jego umieszczenia został przez pewne czynniki nieuwzględniony.

Dlaczego? — pytamy. Wszak Krzyż Obrony Lwowa **jest najpiękniejszą ozdobą „urbis semper fidelis".**

Może jednak o prawo dla Krzyża upomną się ci, którzy to odznaczenie dla naszego miasta wywalczyli trudem swej waleczności i wiernej służby dla Najjaśniejszej Rzeczypospolitej.

Czyżby „Krzyż Obrony Lwowa" miał „drażnić" czyjekolwiek uczucia?

Bagienko w parku Kilińskiego

(g) Jest faktem. że lwowskie parki, a zwłaszcza park Kilińskiego, należą **do najpiękniejszych w Polsce.** Niejedna nawet stolica europejska pozazdrościłby nam mogła takich ładnych plac miejskich. A tymczasem ileż to zaniedbań w tych parkach w latach ostatnich. Ot, choćby takie drogi parkowe.. pożal się Boże! Wiemy, że na otwarcie „Targów Wschodnich" droga od bramy do pawilonów na placu powystawowym wysypana będzie piaskiem, niemal nie uściełona szuwarem, ale na dole, w parku wyboje, doły, wykroty i t. d.

Największą jednak bolączką parku stryjskiego — to bagienko, zwane popularnie stawkiem parkowym, a według najnowszych poglądów, **wylęgarnia gnoju, stęchlizny, błota i chorób.** Dziwić się tylko należy, że te biedne rybki, karmione ręką dzieci, mogą w tym bagnie wyżyć.

Czyby jednak nie należało na ten stawek zwrócić nieco baczniejszej uwagi? Trochę obfitszy dopływ wody, nieco oczyszczenia gruntu, odszlamowania powierzchni, i stawek stałby się perełką parku lwowskiego.

Wierzymy, że w czasie „Targów Wschodnich" będziemy mogli nad brzegi stawku zorganizować wycieczkę turystyczną i pokazać gościom naszą ozdobę parkową. Więc oczyścić bagienka!

Odtwórcami poszczególnych ról są pp. Niczewska, Dagkowski, Michułowicz, Kański, Lewicki i aczmarski. Reżyserja B. Dąbrowskiego.

KOMUNIKATY

ZE ZWIĄZKU LEKARZY. 1 września (sobota) o 18-tej w lokalu Twa Walki z gruźlicą (Lindego 5) odbędzie się zebranie informacyjne Obwodu Lw. Zw. Lekarzy Państwa Polsk. w sprawie projektu nowych wytycznych do umów z lekarzami Ubezp. Społ. Ze względu na ważność zagadnienia upraszamy o obowiązkowe przybycie.

„Odwiedź Lwów i Targi Wschodnie"

Dnia 2 września br. organizuje Dyrekcja Okręgowa Kolei Państwowych we Lwowie szereg pociągów popularnych pod hasłem „Odwiedź Lwów i Targi Wschodnie". W szczególności uruchomione zostaną pociągi popularne:

1) **z Tarnopola** odj. 5.57, powrót ze Lwowa 23.40. — **Cena biletu 7.50 zł.**
2) **z Przemyśla** odj. 8.03, powrót 23.35. Cena 5.50.
3) **z Jarosławia** odj. 6.41, powrót 23.35. Cena 7.70 zł.
4) **z Przeworska** odj. 6.19, powrót 23.35. Cena 7.70 zł.
5) **ze Stryja** odj. 8.16, powrót 22.58. Cena 4.30 zł.
6) **z Drohobycza** odj. 6.46, powrót 22.58. Cena 6.30 zł.
7) **z Borysławia** odj. 5.49, powrót 22.58. Cena 6.30 zł.

W cenie kart uczestnictwa mieści się opłata za przejazd tam i z powrotem oraz opłata wstępu na Targi Wschodnie. Bilety i informacje udzielają pp. Zawiadowcy stacyj i PBP. Orbis.

Wycieczka do Wilna

Dyrekcja Okręgowa Kolei Państwowych we Lwowie organizuje w dniach od 5 do 9 września pociąg popularny do Wilna na Targi futrzarskie. Ceny kart uczestnictwa klasa II — 35 zł., klasa III — 24 zł.

Pociąg popularny odjedzie ze Lwowa dnia 5. 9. o godz. 22.02, do Wilna przybędzie dnia 6. 9. godz. 12.15. Odjazd z Wilna dnia 8. 9. godz. 15.00, przyjazd do Lwowa dnia 9. 9. o godz. 7.55.

Bilety i informacje udzielają we Lwowie P. B. P. Orbis, pl. Marjacki 8 i Szpitalna 8, oraz Wagons Lits Cook, pl. Halicki 15, na prowincji pp. Zawiadowcy stacyj. Podróżni z miejscowości odległych od Lwowa minimum 50 klm. korzystają przy dojeżdzie jakoteż w drodze powrotnej z 70 proc. zniżki.

Wpisy na Wydział Mechaniczny Politechniki lwowskiej

Dziekanat Wydziału Mechanicznego Politechniki Lwowskiej zawiadamia, że wpisy w r. b. będą odbywać się od 9-tej do 13-tej w następującym porządku:

Na IV rok studjów — dla studentów, których nazwiska rozpoczynają się na litery od A—G włącznie — **24 września (poniedziałek), od H do Ł — 25 września, od M do R — 26 września, od S do Ż — 27 września (czwartek).**

Na III rok studjów — **od A do K — 28 września (piątek), od L do R — 29 września, od S do Ż — 1 października (poniedziałek).**

Na II rok studjów od A do K 2 października, od L do R 3 października, od S do Ż 4 października.

Niedotrzymanie powyższych terminów pociąga za sobą karę w wysokości 5 zł., przeznaczonych na Dom Zdrowia w Mikuliczynie. Po dniu 6 października (sobota) zgłoszenia nie będą przyjmowane.

Termin dla wpisujących się na I rok 20 (czwartek) i 21 (piątek) września obowiązkowe badanie lekarskie. 21 i 22 września zgłoszenia do egzaminu kwalifikacyjnego. 21, 22, 24, 25 oraz 26 września **tegzaminy kwalifikacyjne.** 28 i 29 (piątek i sobota) **wpisy** na podstawie listy przyjętych kandydaów. E. T. **Geisler** wr. Dziekan.

KINO-REWJA „COLOSSEUM". Zapowiedź otwarcia „Colosseum" wywołała ogromne zainteresowanie publiczności. spragnionej widowiska, stojącego na wyżynie zagranicznych music-hallów. Inauguracyjne przedstawienie odbędzie się 1 września. Dyrekcja przygotowała przebogaty program, który niczem nie ustępuje naj epszym rewjom stołecznym

AUDYCJE RADJOWE
rozgłośni lwowskiej

Środa, dnia 29 sierpnia 1934 r.

6.30 Aud. por. **7.25** Program na dzień bież. **11.57** Sygnał czasu i hejnał. **12.03** Wiadom. meteor. **12.10** Wiedeńskie piosenki, walce i ulubione melodje (płyty). **13.05** Koncert zesp. Seredyńskiego. Tr. ze Lwowa. **14.00** Wiadom. o eksp. polsk. **14.05** Lwoska giełda zbożowa, repert. teatrów i kom. **16.00** Płyty. **17.00** Aud. dla dzieci: „Półwysep taki jak tygrys“ pogadanka Henryka Ładosza. **17.15** Koncert kameralny ze Lwowa. W wyk. Tria Polskiego Tow. Muzycznego (prof. Henryk Czapliński — skrzypce, prof. Dezyderjusz Danczowski — wiolonczela, dr. E. Steinberger — fortepian. **18.00** „Książka i wiedza“. **18.15** Recital śpiew. Z. Dolnickiego (baryton). **18.45** Pogadanka. **18.55** Biuletyn Lwowskiej Dyrekcji Kolej. **19.00** Rozmaitości. **19.10** Program na dzień nast. **19.15** Płyty. **19.50** Wiadom. sport. **19.55** Lokalne wiad. sport. **20.00** „Myśli wybrane“. **20.02** Felj. aktualny. **20.12** „Dawniej i dziś“ aud. muz. w wyk. ork. P. R. pod dyr. Z. Górzyńskiego z udz. Andy Kitschmann (piosenki) i Jana Żyńskiego (fortep.). **20.50** Dziennik wiecz. **21.00** Z Gdyni capstrzyk Marynarki Woj. **21.02** „Plotki paryskie“ felj. wygł. dr. Leopold Kielanowski ze Lwowa. **21.12** D. c. aud. muz. **22.00** Kwadrans literacki. Lew Tołstoj: „Za co“. **22.15** Muz. tan. z kaw. „Europa“ w Ciechocinku. **23.00** Komunikaty.

KONCERTY TRANSMITOWANE NA CAŁĄ POLSKĘ. Dziś w środę o 17.15 nadaje rozgłośnia lwowska na wszystkie sacje polskie **koncert kameralny znakomitego lwowskiego tercetu**, znanego radjosłuchaczom z szeregu występów w studjo Polskiego Radja. Pianista Dr. E. Steinberger, skrzypek prof. H. Czapliński i wiolonczelista Dezyderjusz Danczowski odegrają trio Haydna i „trio“ Cossado.

ZESPÓŁ TADEUSZA SEREDYŃSKIEGO zdobył sobie zasłużoną popularność w całej Polsce. Dziś o godz. 13.05 usłyszymy koncert tego zespołu z programem obejmującym szereg artystycznych utworów lekkich Nedbala, Paty, Lincke'go.

PLOTKI PARYSKIE. Dr. Leopold Kielanowski wygłosi dziś o 21.02 przed mikrofonem rozgłośni lwowskiej barwny fejleton pt. „Plotki paryskie“.

CZWARTEK, 30 SIERPNIA 1934 R.

6.30 Aud. por. **7.25** Program na dzień bież. **11.57** Sygnał czasu, hejnał, **12.03** Wiadom. meteor. **12.10** Z Krakowa zesp. salon **13.05** Aud. dla dzieci: „Jak Bryś został moim przyjacielem“ wygł. p. Benedykt Hertz. **13.20** Muz popul. z płyt. **14.00** Wiadom. o eks Polski, **14.05** Lwowska giełda zbożowa, repert. teatrów i kom. **16.00** Muz. lekka w wyk. ork. T. Sygietyńskiego i Loda Halama (piosenki). **17.00** „O tegorocznej kampanji Targów Wschodnich wygł red. Marjan Stawiński ze Lwowa. **17.15** Z Katowic. Śląskie pieśni ludowe — suita H. Niczego na chór mieszany w wyk. Zesp. Stow Kolej. Śląsk. pod dyr. Kompozytora. **17.40** Utwory na skrzypce w wyk. Tadeusza Zygadło. **18.00** Z Poznania „Nowy zawód kobiecy — dietetyczka“ wygł. p. Janina Lewandowska. **18.15** Słuchowisko „Wiśniowy sad“ p/g. Czechowa. **19.00** Rozmaitości. **19.10** Program na dzień nast. i kom. Małopolskiego Tow. Zachęty do Hodowli koni **19.15** Muz. lekka (płyty). **19.50** Wiadom. sport. **19.55** Lokalne wiadom. sport **20.00** „Myśli wybrane“. **20.05** Z Salzburga Koncert symf. w wyk. ork. Filharmonji i Wiedeńskiej pod dyr. Artura Toscaninie'ego. W przerwie I-ej Dziennik wiecz. W przerwie II-ej „Wśród książek“ omówienie ostatnich wydawnictw przez p. Helenę Boyer ze Lwowa. **22.05** „Powstanie teorji rasizmu“ odczyt wygłosi dr. Eugenja Stołyhwowa. **22.15** Muzyk. tan. z dancingu „Oaza“ **23.00** **23.05** Komunikaty.

DAJ GROSZ NA LOPP.

KRONIKA KRAKOWSKA

Zamach na spoczynek świąteczny

Krakowski cech fryzjerów przeciw zniesieniu spoczynku świątecznego

Od czasu zaprowadzenia w Polsce odpoczynku niedzielnego istnieją z różnych stron starania o to, ażeby ten odpoczynek uchylić i z powrotem wprowadzić pracę także w niedzielę. **Zainteresowani w tem są zwłaszcza żydzi**, którym bardzo niedogadza, że muszą świętować przez dwa dni w tygodniu tj. w sobotę i w niedzielę. Używają oni wszelkich środków, ażeby dopiąć celu. Sekundują im w tem także niektórzy katolicy. Przymus świąteczny obowiązuje jak wiadomo również fryzjerów. W ub. roku odbyło się w **Warszawie zebranie fryzjerów z całej Polski**, które w myśl intencji inicjatorów miało wypowiedzieć się za zniesieniem spoczynku niedzielnego w zawodzie fryzjerskim. Głównym inicjatorem i organizatorem Zjazdu był p. P. z Warszawy. Na szczęście **zabiegi inicjatorów zostały sparaliżowane** dzięki temu, że na **Zjazd przybyła duża ilość fryzjerów katolików przeciwnych zamachowi na spoczynek niedzielny.** W zjeździe tym wziął udział również jeden z posłów sanacyjnych. W pewnym momencie przystąpił do wspomnianego posła p. P. i prosił go, aby poparł wniosek o zniesienie spoczynku niedzielnego, a wzamian za to otrzyma auto. W odpowiedzi na tę propozycję **poseł spoliczkował p. P.** Zamierzenia inicjatorów skończyły się fiaskiem; wniosek o zniesienie spoczynku niedzielnego upadł.

Po raz drugi przypuszczono atak na spoczynek niedzielny **na zjeździe fryzjerów w Poznaniu** (dnia 30. 6. 1934). Zjazd bezprawnie przybrał nazwę zjazdu z całej Polski, w rzeczywistości bowiem brali w nim udział jedynie fryzjerzy z Poznania i p. Rulczyński z Mysłowic.

Zjazd poznański opowiedział się za **zniesieniem odpoczynku niedzielnego** i swoją uchwałę przysłał Związkowi Izb Rzemieślniczych. Krakowska Izba Rzemieślnicza zwróciła się do cechu fryzjerów w Krakowie o wyrażenie opinji co do wspomnianej uchwały. W odpowiedzi na pismo Izby Rzemieślniczej **cech fryzjerów w Krakowie oświadczył, że jest przeciwny zniesieniu odpoczynku niedzielnego.**

Ciekawą jest rzeczą, że Zjazd w Poznaniu uzasadnia swój wniosek tem, że spoczynek niedzielny i tak nie jest przestrzegany, ponieważ wiele zakładów fryzjerskich pracuje tajnie także w niedzielę i święta. Na ten argument krakowski cech fryzjerów odpowiedział, że władze wykonawcze mają możność zmuszenia takich fryzjerów do tego, ażeby świątecznego spoczynku przestrzegali.

Krwawa bójka robotników

W ub. niedzielę na ul. Prądnickiej w Krakowie **przyszło do krwawej bójki między robotnikami.**

Wynik bójki był bardzo smutny. Ludwik Chudzik został ciężko pobity i poraniony. Wojciech Chudy doznał złamania wielkiego palca u prawej ręki, Jan Susuł otrzymał rany cięte w głowę. Przyczyną bójki był spór o kobietę. Do **podniecenia umysłów dużo przyczynił się fakt, że robotnicy byli podchmieleni.** Policja z trudem zdołała położyć kres bójce. Rannych Pogotowie Ratunkowe przewiozło do szpitala.

Dwa zamachy samobójcze

W mieszkaniu przy ul. Karmelickiej 27 zatruła się gazem służąca dra S. Zwłoki przewieziono do Zakładu Medycyny Sądowej. Powód samobójstwa nieznany.

W drugim wypadku wezwano Pogotowie Ratunkowe do Marji Piegzy, dozorczyni domu przy pl. Zgody 16, która w celu samobójczym **napiła się esencji octowej.** Dozorczynię przewieziono do szpitala św. Łazarza.

Nieudały zamach samobójczy aresztowanego

Policja krakowska aresztowała 23-letniego kupca Orlika Roberta, zam. przy ul. Piekarskiej 16, za kradzież kwoty 8 zł. na szkodę Marji Harabik. Wymieniony w czasie pobytu na inspekcji dyżurnego P. P., po doprowadzeniu **go uszkodził się nożem w pierś i rękę,** skutkiem czego wezwano lekarza Pog. Rat., który po zaopatrzeniu pozostawił go do dyspozycji policji.

Chciał popełnić harakiri

Onegdaj wezwano Pog. Rat. na ul. Berka Joselewicza do Stanisława Krupy. zam. przy ul. Smoleńsk 35. który w zamiarze samobójczym zadał sobie ranę w okolicy brzucha.

Powód nieudałego zamachu samobójczego dotychczas nieustalony.

Z TEATRU im. J. SŁOWACKIEGO W KRAKOWIE

Teatr aż do odwołania nieczynny.

REPERTUAR KINOTEATRÓW

APOLLO: „Całuj mnie jeszcze“
ADRIA: „W twoich ramionach“
MUZEUM: nieczynne.
ATLANTIC: „Szpieg nr. 33“ i „Pocałunek skazańca“.
BAGATELA: „Miłość w aucie“.
DOM ŻOŁNIERZA: „Król karnawału.“
PROMIEŃ: „Węgierska miłość“ i „Noc w Budapeszcie“.
SZTUKA: „Wróg we krwi“.
SŁONKO: „Shańbiona“ i rewja.
SWIT: „Bohaterski czyn“
UCIECHA: „Kobiety w jego życiu“.
WANDA: „Cesarskie łowy“.

Audycje radjostacji krakowskiej

ŚRODA, 29 SIERPNIA 1934 R.

6.30 Aud. poranna z Warszawy. 7.25 Pogadanka dla pań: „Choroby zwierząt domowych i ich leczenie“, wygł. inż. Z. Sembratówna. 7.35 Program na dzień bież. 11.57 Sygnał czasu hejnał z Wieży Marj. 12.03 Transmisja z Warszawy. 12.10 Muzyka popularna z płyt. 13.00 Dz. południ. z Warszawy. 13.05 Koncert ze Lwowa 14.00 Transmisja z Warszawy. 16.00 Płyty gram. 17.00 Aud. dla dzieci z Warszawy. 17.15 Koncert kameralny ze Lwowa. 18.00 Transmisje z Warszawy. 18.55 Pogadanka gospodarcza p. dr. K. Sternbacha. 19.05 Rozmaitości. Program na dzień nast. 19.15 Transmisje z Warszawy. 19.55 Lokalne wiadom. sport. 20.00 Transmisje z Warszawy. 21.00 Capstrzyk marynarki wojennej z Gdyni. 21.02 Odczyt p.t.: „Przemysł ludowy na polskich Kresach wschodnich“, wygł. dr. W. Ormicki, doc. U. J. 21.12—23.05 Transmisje z Warszawy i Ciechocinka.

NA FALI DNIA

Miraże i uciechy

Byłem kinomanem. Ze skruchą się do tego przyznaję i wstydzę.

Bo mię dwa lwowskie „kinoteatry“ (właściwie powinienem tu użyć wyrażenia ‚kinomordownie“) na długo z tej manji wyleczyły.

Poszedłem najpierw oglądać m i r a ż e na filmie w pewnym kinoteatrzyku w samem śródmieściu. Tam najpierw zdarto ze mnie haracz na „garderobę“ Przy tej okazji dowiedziałem się, że właściciel owej filmowej siurpryzy, rzeźnik z zawodu a pozatem Żyd, zamieniwszy rzeźnicki nóż na taśmę filmową, powyrywał kołki do wieszania mięsa w swojej jatce a powbijał je w przedsionku kina. Dawniej na nich wisiały połcie wołów, teraz wiszą kapelusze i palta wołów z gatunku, niesłusznie nazwanego „homo sapiens“, które się w tem kinie za swoje pieniądze w ścisku i zaduchu nudzą, wytrzeszczając oczy na głupawy film, wyświetlany na ekranie żywo przypominającym brudne prześcieradło.

Chcąc mieć więcej u c i e c h y poszedłem do drugiego kina, również w śródmieściu.. Wpadłem z deszczu pod rynnę. U wejścia ścisk jak na jarmarku w Psiej Wólce. Kieszonkowcy zbierają obfite żniwo. Poszturkiwany, popychany, z nadwyrężonemi żebrami i prawym obojczykiem dostałem się wreszcie do wnętrza.

Uff!

Łaźnia parowa plus zapachy trzeciej dzielnicy. Ponadto mnóstwo skaczących insektów. O jakiejś wentylacji mowy niema. Pot spływa z człowieka strugami a na ekranie wlecze się jakiś ckliwo - nudny tasiemiec. Aby napół uduszonego i ugotowanego widza dobić do reszty kino to daje jeszcze... rewję.

Trzymajcie mnie!

„Dowcipy“ z brodą poniżej pasa, schlebianie najbardziej wulgarnym instynktom, pornografja szmuglowana pod parawanem „sztuki,“ i na to wszystko patrzy przeważnie młodzież szkolna, demoralizowana przez kilku mechesów, występujących dla niepoznaki pod polskiemi nazwiskami.

Gdzie jest policja?

TADDY

Z LISTÓW DO REDAKCJI

Proces o skróconą trylogję

Na łamach cennego Pisma z dnia 23 sierpnia 1934 pojawił się pt. „Proces o skróconą Trylogję“ krótki artykuł podpisany W. P. a uwłaszczający powadze od roku 1874 istniejącej firmie księgarsko - wydawniczej Wilhelm Zukerkandel w Złoczowie, oraz mojej czci jako obecnemu właścicielowi i kierownikowi tego zakładu.

W interesie prawdy, która w każdym razie w najbliższym czasie zostanie też sądownie wyjaśnioną, uważam za swój obowiązek już obecnie stwierdzić, że wedle przechowywanej z należnym pietyzmem przez firmę W. Zukerkandel korespondencji, z autorką przerobionej dla młodzieży Trylogji Henryka Sienkiewicza, wydanej poraz pierwszy w roku 1893 przez śp. Al. Milskiego we Lwowie, nie jest „niejaka p. Janina S.“, lecz nieżyjąca już prawdopodobnie dziś, swego czasu bardzo ceniona literatka **Janina Siedlaczkówna**, redaktorka „Szkółkii domowej“ i „Przedświtu“ we Lwowie, która na przeróbkę i wydanie Trylogji otrzymała wyłączne zezwolenie i aprobatę Henryka Sienkiewicza. Autor Trylogji dokładnie też znał treść przeróbek „Ogniem i mieczem“, „Potopu“ i „Pana Wołodyjowskiego“ i uznał je pod względem literackim za dobre i odpowiednie dla młodzieży.

Prawo wydawania tych przeróbek w II. nakładzie sprzedała Janina Siedlaczkówna w roku 1895 firmie nakładowej Wilhelm Zukerkandel w Złoczowie, która też do dziś ma wszelkie prawa wydawnicze wynikające z tego nabycia.

Na wszystko powyższe posiadam w ręku dowody. Dr. Hilary Zwerdling

ZE ŚWIATA

Düsterberg żyje

Korespondent berliński „Tribune de Genève" publikuje wywiad z Düsterberfgiem, byłym dowódcą Stahlhelmu, przebywającym obecnie w Halle.

O Düsterbergu krążyły w swoim czasie wiadomości, że został on zamordowany przez hitlerowców w pamiętnej nocy 30 czerwca.



Düsterberg w wywiadzie stwierdza na wstępie, że wprawdzie nie został zastrzelony, że jednak jest żywym trupem. Usunął się zupełnie od polityki i oddaje się studjom historycznym.

O swojem aresztowaniu mówi niechętnie i krótko: przesiedział 32 dni w więzieniu wojskowem w Tempelhof. Co się tyczy traktowania go w więzieniu, oświadczył Düsterberg enigmatycznie: „Jest to kwestja zapatrywania. Pozwoli pan, że na to pytanie odmówię odpowiedzi"...

„Dekalog małżeński"

Włoski dziennik „Stampa" opublikował niedawno rodzaj nowoczesnego „dekalogu małżeńskiego"; mającego zapewnić spokój i szczęście w domu. Dekalog ten ułożył **rzekomo sam Mussolini.** Ma on brzmienie następujące:

I. Kochaj męża nadewszystko. Kochaj bliźniego twego, ale pamiętaj, że dom twój należy do męża; a nie do bliźniego.

II. Uważaj męża swego za miłego, dostojnego gościa; za cennego przyjaciela, — a nie za przyjaciółkę, przed którą zwierzasz się ze swemi drobnemi kłopotami.

III. Gdy mąż wraca, witaj go uśmiechem, a mieszkanie niechaj będzie w porządku. I nie mniej mu za złe, jeśli tego odrazu nie zauważy.

IV. Nie żądaj dla domu zbyt wiele; niech ci wystarczy wesołe mieszkanie, trochę przestrzeni i spokój dla dzieci.

V. Niechaj dzieci twe będą zawsze czyste i świeże, — podobnie jak i ty. Niech uśmiecha się na wasz widok, niech myśli o was, gdy was nie widzi.

. Pamiętaj, że poślubiłaś go na dobrą i złą dolę. Gdyby go nawet cały świat opuścił, ty mu nie odmawiaj dłoni.

VII. Nie żądaj od losu rzeczy niemożliwych. Niech ci do szczęścia wystarczy, że jesteś komuś pożyteczna.

VIII. Jeśli mąż twój ma jeszcze matkę, pamiętaj, że trzeba być dobrą i pełną oddania dla tej, która nosiła go jako dziecko na ręku.

IX. Wobec nieszczęścia nie trać głowy i nie rozpaczaj. Zaufaj mężowi, a dodasz mu odwagi za dwoje.

X. Gdy mąż cię opuści, czekaj na jego powrót. Nie jesteś bowiem tylko jego żoną, ale nosisz i honor jego nazwiska. I kiedyś wróci, błogosławiąc cię.

MIĘDZY PRZYJACIÓŁMI

— Cóżeś taki zmartwiony ?

— Spotkało mnie nieszczęście, ale to nie wszystko, obawiam się, że spotka mnie coś znacznie gorszego.

— No, gadaj, co się stało?

— Moja żona uciekła z kochankiem.

— Cóż więc może cię gorszego spotkać?

— Że wróci.

Jak pracują „salony piękności"?

Jednemu z najrentowniejszych dziś przedsiębiorstw są paryskie „Salony piękności", owe zakłady, posiadające **tajemnicę wiecznej młodości i piękności** i sprzedające ją swoim klientkom za drogie pieniądze.

Jak pracują te zakłady, jakich używają środków kosmetycznych, jest to zagadnienie, interesujące setki tysięcy kobiet. Korespondent pewnego dużego dziennika wiedeńskiego zadał sobie trud urządzenia **kilku wywiadów** z kierowniczkami najgłośniejszych „salons de beauté".

Zaczął od **słynnej pisarki, Colette,** która prowadzi salon kosmetyczny już od paru lat, a sama, **mimo ukończonej sześćdziesiątki** ma prawdziwie młodzieńczą cerę i bujne, ciemne, **niefarbowane włosy.**

Zdaniem p. Colette cała tajemnica **polega na umiejętności odpowiedniego szminkowania się,** czego jednak żadna prawie kobieta nie potrafi. Masaż i kosmetyczną chirurgję uznaje wprawdzie, ale nigdy ich w swoim salonie nie stosuje. Jakie są jej **recepty na piękność,** tego naturalnie zdradzić nie może.

Więcej informacyj zebrał korespondent **w pewnym modnym instytucie** przy placu Vendome, istniejącym już od roku 1895.

Kierowniczka tego instytutu wychodzi z założenia, że koniecznem jest **usunięcie radykalne zużytego naskórka na twarzy,** a to zapomocą odpowiedniego kwasu. Proceder ten, zwany „peeling", stosuje też zawsze w tych wypadkach, gdzie idzie **o odmłodzenie twarzy.** Na twarz nakłada **się szczelnie przylegającą maskę** nasyconą specjalną kompozycją, a zaopatrzoną tylko w mały otwór do oddychania. Po pewnym czasie następuje zupełne **złuszczenie się skóry,** na miejsce której pojawia się nowa, świeża, o młodocianej miękkości i gładkości.

Trudniejszą **jest sprawa,** kiedy idzie o **kurację odtłuszczającą.** Pacjentkę **oblepia się poprostu parafiną** od stóp do głowy. Po godzinie takiej męczarni, podczas której pacjentka formalnie **obląwa się potem,** zdejmuje się „okład" parafinowy; następuje szybkie osuszenie, masaż, potem zimny tusz. Normalnie po takim jednym zabiegu pacjentka **traci 1 kg. na wadze.**

Tak wyglądają te nowoczesne tortury, jakim poddają się kobiety — w pogoni za znikającą młodością i pięknością.

Koniec marzeń o złocie

Willa inż. Dunikowskiego oddana na licytację

Dziennik paryski „Matin" donosi, że w dniu 13 września będzie sprzedana na licytacji **willa „Mon Caprice",** położona w Roquebrune-Cap-Martin (Riwiera franc.), należąca do inż. Dunikowskiego. Cena wywoławcza wynosi 10.000 franków; suma ta zaledwie wystarcza na zaspokojenie głównego wierzyciela.

Swego czasu głośną była sprawa nie dotrzymał zboowiązania, za co został skazany **na 2 lata więzienia.**

Po odsiedzeniu kary Dunikowski **wyjechał na Riwierę** i pracował dalej nad swym wynalazkiem.

Ciekawem jest, czy obecnie przykra licytacja nie przerwie definitywnie tego snu o złocie.

Rycina nasza przedstawia inż. Du-



inż. Dunikowskiego, **wynalazcy metody wydobywania złota w drodze chemicznej** z piasków Riwiery. Inż. Dunikowski sprzedał swój wynalazek, jednak nikowskiego, zresztą lwowianina z pochodzenia, przy swoich eksperymentach (siedzi w pośrodku).

Lotniskowce i awjomatki,

dzięki którym samoloty wojenne dotrą wszędzie

Niewiele jest dotychczas na świecie okrętów - lotniskowców. Anglia ma ich sześć. Stany Zjednoczone i Japonja — po cztery, Francja jeden.

Jak są urządzone te okręty, zasługujące w zupełności na miano **pływających lotnisk?** Angielski lotniskowiec „Furious" (23.000 tonn wyporności) może zmieścić na swoim pokładzie 36 samolotów, lecz w razie potrzeby zabiera nawet 60. Nie jest to jednak największy, ani najlepiej pojemny okręt tego rodzaju. Za najdoskonalszy uważany **jest pod tym względem amerykański lotniskowiec „Lexington", który może ulokować około 120 samolotów.**

Jest to jeden z największych okrętów wojennych na świecie, gdyż został ze skasowanego w myśl postanowień konferencji waszyngtońskiej wielkiego krążownika bojowego, mającego 33.000tonn wyporności; przebudowa jego — bardzo trudna i kosztowna — ukończona została w 1927 r. Dziś „Lexington" jest jednym z najszybszych i najbardziej interesujących statków wojennych na świecie. Ma on 271 metrów długości, 30 i pół m. szerokości, wysokość zaś jego od dna do szczytu masztu flagowego wynosi 65 m., co odpowiada domowi dwudziestopiętrowemu. Pokład lotniskowy zajmuje powierzchnię 10.000 metrów kwadr. Hala dla samolotów (152 m. długości, 30 m. szerokości), która nie jest podparta **ani jednym filarem, uważana jest za największe tego rodzaju** pomieszczenie okrętowe; może się w niej schronić do 120 samolotów.

Znaczenie tych pływających lotnisk w razie wojny jest oczywiście duże. Umożliwiają one samolotom bombowym **docieranie do bardzo nawet odległych miejscowości, położonych za dalekiemi morzami,** gdyż pozwalają im podjechać blisko celu i startować z nieznacznej odległości (z pokładu). Dzięki temu, samolot może zabrać mniej benzyny, lecz zato więcej bomb...

Zaznaczyć należy, że oprócz lotniskowców, operujących samolotami lądowemi, istnieją jeszcze t. zw. **awjomatki,** wożące na sobie hydroplany. Te okręty opuszczają przed startem swoje samoloty na wodę (przy pomocy żórawi) lub też je katapultują. Francuska awjonetka „Commandant Teste" pomieścić może 26 hydroplanów; do startu z pokładu ma ona do dyspozycji 4 katapulty. Oprócz Francji, posiadają po jednej awjomatce: Stany Zjednoczone, Anglja, Włochy, Japonja i Hiszpanja.

R.

Kronika kulturalna

Skon sławnego historyka

W ubiegłym tygodniu zmarł w Paryżu Emile Bourgeois, profesor Sorbony i Szkoły Nauk Politycznych, członek Instytutu.

Urodzony w r. 1857, znakomity uczony zajmował się studjami nad historją starożytną i średniowieczną, oraz dyplomacją i wydał szereg dzieł, godnych uwagi, jak: Historja dyplomacji w 18 wieku, Źródła do historji Francji w 17 wieku, itd.

Emile Bourgeois ineresował się zarazem rozwojem sztuki i jako dyrektor honorowy manufaktury w Sèvres, opublikował jej dzieje w 18 wieku.

W chwili zgonu sławny uczony liczył 71 lat.

Duhamel pretenduje do „nieśmiertelności"

Jerzy Duhamel, autor „Vie des martyrs"; zgłosił swą kandydaturę na fotel w Akademji francuskiej, opróżniony przez śmierć historyka Kamila Jullian'a.

Szanse Duhamela przedstawiają się korzystnie w stosunku do pozostałych pięciu kandydatów do „nieśmiertelności".

Jedyną poważną konkurencją mógłby być znakomity poeta Paul Claudel — z zawodu właściwie dyplomata, — który jak słychać zamierza również zgłosić swą kandydaturę.

„MORZE I ZIEMIA" LESŁAWY URBAŃSKIEJ. Niedawno odbito w Zakopanem w drukarni „Polonia" nakładem księgarni Wojnara z Warszawy zbiorek pięknych liryków p. Lesławy Urbańskiej, b. sekretarki gimnazjum państwowego w Zakopanem. Poetka umie wyczuć tajemnice przyrody, jej rozkosz i melancholję. Co prawda, pierwszej części tj. morzu brak tego urozmaicenia, jakie ma część druga tj. ziemia. Ziemia bowiem odczuta jest w różnych porach roku, o czem świadczą utwory jak: Płonąca jestem, Zamieć, Róże, Śnieg, podczas gdy morze uwydatnia tylko rozkosze letnie: Na piasku, Na Helu, W Wielkiej Wsi, Dzieci, Przed burzą.

Najpiękniejszemi są poematy patrjotyczne, nadające się do czytanek szkolnych i zbiorków poezyj na uroczystości do deklamacyj jak: „10 luty 1920" — jest to hymn o zaślubinach Polski z Bałtykiem — „Do Matki Polki", „14 poległym obrońcom Lwowa" (z okazji sprowadzenia ich zwłok do Warszawy).

Poetka dała też poznać w swym zbiorku kilku liryków obcych, którymi się delektuje, po dodała do swych oryginalnych utworów wolne przekłady obcych, np. Tristana Klingsora: Zmierzch idzie, Kołysanka, Lalki.

Wiersze są pełne gładkości w rytmie i rymach, język naturalny (bez nudnej, ciężkiej frazeologji wielu dzisiejszych poetów).

W. Kr.

KURJER GOSPODARCZO-SPOŁECZNY

„Oddłużanie" a żyto w snopach

W „Gazecie Lwowskiej" (nr. 203 z dn. 28 sierpnia br.) w organie komorników zamieszczono poniższy inserat:

„Komornik Sądu grodzkiego w Żółkwi, na zasadzie art. 602 kpc. ogłasza, że w dniu 12 września 1934 o godz. 10 w Krechowie odbędzie się publiczna licytacja ruchomości, a mianowicie: 50 kóp żyta w snopach, oszacowanych na łączną sumę zł. 750, które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży w czasie wyżej oznaczonym."

Obwieszczenie to jest o tyle charakterystyczne, że pojawia się w okresie t. zw. „frontu do wsi" i intensywnej akcji „oddłużeniowej". Co zostanie rolnikowi, skoro mu zabiorą nawet żyto w snopach?

Kurczenie się kredytu

W ciągu r. ub. banki prywatne przeprowadziły poważne restrykcje przy udzielaniu kredytów. Kredyty dostosowane ściśle do ruchu wkładów. Wysokość kredytów zmniejszyła się w ubiegłym okresie rocznym z 636,000.000 zł. na 546,000.000 zł, czyli o 90 miljonów złotych.

Jadą greckie winogrona

Cieszcie się... radujcie — albowiem na podstawie zawartych umów kompensacyjnych między Polską a Grecją przywiezionych będzie do kraju w ciągu najbliższych miesięcy 500.000 kg. winogron. Na skutek marnowego importu, w nogrona znacznie potanieją. Cena kg. winogron wynosić będzie 1 zł 20 gr. — 1 zł 40 groszy.

Czyż to nie świadczy o zapobiegliwości sterników naszej polityki handlowej? Gdy w kraju około 300.000 osób jest skazanych na bezrobocie, gdy połowa z tego nie ma co do ust włożyć, gdy nędza rozsiadła się nad połaciami niedawno zalanemi powodzią, my sprowadzamy z Grecji aż 500.000 kg winogron i reklamujemy ich taniość, zresztą problematyczną. Nie o wiele dalej jak za miedzą, w Rumunji, kilogram winogron kosztuje w miejscu wysyłki 3 lei (7—8 groszy), w handlu detalicznym — 6 lei (około 22 grosze)..., a u nas grecki towar będzie w drodze kompensacyjnej koszować do 1.40 zł za 1 kg. Którąkolwiek formę reklamowanej polskiej polityki handlowej weźmiemy; od dumpingowej począwszy a na kompensacyjnej skończywszy — płaci za nią drogo polski konsument.

Zażydzenie rzemiosła

w okręgu lwowskiej Izby Rzemieślniczej

(g.) Porównując satystykę warsztatów i zatrudnionych w nich pracowników w okręgu **lwowskiej Izby Rzemieślniczej** za lata: 1932 i 1933, stwierdziliśmy **poważny przyrost warsztatów w roku ostatnim.** Gdy bowiem liczba tychże w r. 1932 wynosiła **20876,** to w r. 1933 **podskoczyła ona do 22236;** innemi słowy **przyrost** wynosił 1360 jednostek. Jeśli **weźmiemy ponadto pod uwagę,** że w roku 1932 przybyło również 1133 warsztatów, to liczba **przyrostu,** wynosząca w ostatnich dwu latach **2493** warsztaty musi być jakoś wyjaśnona zwłaszcza, że każde zjawisko przyrostu warsztatów pracy wskazywałoby na polepszenie warunków pracy. W wyjaśnieniu tem wyręcza nas lwowska Izba Rzemieślnicza, która stwierdza że: „ten stosunkowo **znaczny przyrost** nowych warsztatów pracy w okresie, który charakteryzują brak pracy i zarobków jest równoznaczny z dalszem **rozdrobnieniem pracy** a temsamem z dalszem **zubożeniem** istniejących **warsztatów** rzemieślniczych co ani ze względów gospodarczych ani też fiskalnych nie może być uważane za objaw **korzystny.** Przy trwaniu bowiem tego stanu rzeczy należy się liczyć **z dalszą pauperyzacją** istniejących warsztatów rzemieślniczych a temsamem osłabieniem ich siły płatniczej w odniesieniu do świadczeń na rzecz Skarbu Państwa." — (Sprawozdanie Izby Rzem. we Lwowie — Lwów, 1934).

Przyrost ten jednak zdaniem naszem z innych również względów winien być wyjaśniony, a mianowicie ze względu na silny narost w rzemiośle w latach ostatnich **elementu żydowskiego.** Mamy przed sobą liczby warsztatów z dwu lat ostatnich i na ich podstawie przyjrzymy się temu przyrostowi.

I tak n. p. **w grupie budowlanej,** stan **posiadania żydowskiego** wzrósł **w malarstwie z 225 — 250 warsztatów, w lakiernictwie z 34 na 40, w zduństwie z** 16 na 20 warsztatów.

W grupie drzewnej stan posiadania **żydowskich warsztatów** podniósł się **w bednarstwie z** 9 na 11, **w cieślelstwie** z 5 na 7, **w stolarstwie z 705 na 750.**

W grupie włókienniczej stan posiadania **żydowskich warsztatów** podniósł się **w czapnictwie** z 90 na 99, **w kuśnierstwie** z 1630 na 1707, **w szczotkarstwie** z 42 na 48, **w wyrobie frendzli** z 47 na 50.

W grupie metalowej stan posiadania **warsztatów żydowskich w blacharstwie** podniósł się z 300 na 330, **w kowalstwie** z 40 na 44, **w ślusarstwie** z 81 na 91, **w zegarmistrzostwie** z 298 na 310.

W grupie spożywczej Żydzi powiększyli swój stan posiadania **w cukiernictwie z 70 na 82, w piekarstwie** z 308 na 333, **w rzeźnictwie** z 858 na 913.

W grupie skórzanej stan posiadania żydowskiego podniósł się **w cholewkarstwie** z 60 na 66, **w rymarstwie** z 80 na 83, **w szewstwie** z 1000 na 1071, **w introligatorstwie z** 31 na 33. A wreszcie w grupie **usług osobistych** Żydzi **podnieśli swój stan posiadania w fotografowaniu** z 80 na 91 **we fryzjerstwie** z 508 na 558 i t. d.

Są to dane **urzędowe** z roku ostatniego a skądinąd wiemy, że przyrost warsztatów żydowskich w latach ostatnich **był** daleko większy. Jakim przyczynom mamy to do zawdzięczenia? Poza rozdrobnieniem warsztatów rzemieślniczych dużą rolę odegrała tu **dyspenzyjna** łatwość uzyskania prawa samodzielnego prowadzenia warsztatu rzemieślniczego, z której to dyspenzy Żydzi korzystali i korzystają masowo. Mogłaby coś o tem powiedzieć i lwowska Izba Rzemieślnicza i wydział przemysłowy województwa.

Nie mamy pod ręką cyfr, odnoszących się do **fuszerstwa;** mamy jednak prawo stwierdzić, że i na tym nielegalnym odcinku pracy Żydzi wybitnie podnieśli swój stan posiadania.

Kurczy się wiec chrześcijański warsztat pracy, rozdrabnia, ginie, a w miejsce jego powstają zrazu drobne a niebawem większe **żydowskie warsztaty rzemieślnicze.** A za to Żydzi popierają „rzemieślnicze manewry sanacyjno - żydowskie". **Aż** dnia **jednego,** poczuwszy siłę, podyktują nam w Izbach prezydentów, członków zarządu i prawo przemysłowe, skrojone na miarę pana **Glasermana.**

Zniżka taryf na przewóz kamieni

Niebawem wejść ma w życie zniżka taryfy kolejowej na przewóz kamieni.

Stawka przewozowa na kamienie polne w transportach wagonowych na kostkę oraz na kamienie budowlane obtłuczone jest jednakowa i wynosi 3.50 zł, przy odległości 100 km., 7zł., przy odległości 300 km. 9 zł, przy odległości 500 km. 12.50 zł, przy odległości 1000 km. — wszystko od tonny. Stawki na przewóz kamieni polnych w całych pociągach są niższe, wynosząc odpowiednio (w zł. od tonny). 3,50 5.40, 6.20 i 10. Natomiast stawki na przewóz kamieni budowlanych obrobionych są nieco wyższe, a mianowicie odpowiednio (w zł. od tonny): 4.50, 8.90 11.50 i 15.—.

Dolar i waluty

Bank Polski płacił za dolary 5.15 — 5.16 zł. Giełda prywatna 5,18—5.18 3/4 Dolary zł. notowano 8.92—8.94 zł., funty szterl. 26.50—26.55 zł. frank franc. 34.95 zł., frank szwajc. 1.72 zł., frank belg. 24.66 zł. gulden holend. 3.58 zł., korona czeska 22.00 zł., lej rum. 40.00 zł., lir włoski 45.80 zł. marka niem. 1.97—98 zł. szyling austr. 99—99 i pół zł., rubel złoty 45.80—46.00 zł.

GIEŁDA LWOWSKA

Giełda zbożowa.

Na giełdzie obroty w życie i mące. Owies zniżkuje w cenie. W innych artykułach ceny niezmienione. **Tendencja** nagół utrzymana, usposobienie spokojne.

Inne kursy niezmienione.

Giełda pieniężna.

Nagół usposobienie rezerwowane.

Dolar poza Giełdą zł. 5.19.

Giełda nabiałowa

Masło formowane, hurt 2,30 zł., detal 2.60 zł.; masło blokowe hurt 2.10 zł., detal 2.40 zł.; masło kuchenne hurt 1.90 zł., detal 2.20 zł. Ser trapistów hurt 1,65 zł., detal 2.40 zł. Kopa jaj 2.80 zł., sztuka 5 ½ gr. Mleko w hurcie 16 gr. w detalu 18 gr., we flaszkach 20 gr.

Giełda warszawska.

Warszawa, 28. VIII. 1934

5 proc. poż. budowlana	44·—
3 proc. poż. inwestycyjna	118·—
4 proc. poż. inwost. seryjna	120·50
4 proc. poż. konwersyjna	65·—
5 proc. poż. kolejowa	59·—
6 proc. poż. dolarowa	70·50
4 proc. poż. dolarowa	53·75
7 proc. poż. stabilizacyjna	69·75
10 proc. poż. kolejowa	—·—

Waluty i dewizy

Belgja	124·20	Praga	21·97
Gdańsk	173·10	Stockholm	—·—
Holandja	358·10	Szwajcarja	172·68
Londyn	26·45	Włochy	45·42
N. Jork	5·22·75	Berlin	206·80
Paryż	34·89		

PIOTR FREUCHEN 65

ESKIMOS

Autoryzowany przekład Ireny Łozińskiej

Mala poznał zwyczaje białych ludzi w lecie, w czasie połowu wielorybów. Niestety, nie umiejąc czytać, nie mógł wiedzieć, co znajduje się w puszkach konserw, jednak wybrał kilka, wstawił do garnka nalał wody z kociołka do gotowania herbaty, dodał trochę śniegu i postawił na ogniu.

Potem Make wskazał siebie i powiedział „Make" a Balk wskazał na siebie i powiedział „Balk". Potem wskazali obu Eskimosów i Mala zrozumiał, że wymienili swoje nazwiska a teraz chcą wiedzieć, jak się on nazywa i jego Orsokidok. A więc powiedział, że się nazywa Utang, a wychowanek jego Omar. Były to nazwiska, które przybrali, by ułagodzić duchy górskie.

„Gdzie jest Joe? Widziałeś Joego?" zapytał potem Make.

Utang zaprzeczył ruchem głowy; nie całkiem ich rozumiał, ale pytanie o Joego obudziło dużo myśli w jego głowie. Joe był przecież u białych ludzi na statkach. Make i Balk również przyszli stamtąd; wprawdzie nie widział ich tam, ale musieli przyjechać później. Tylko czego tu chcą? I gdzie pozostał Joe? Nie można było dowiedzieć się wszystkiego dokładnie gdyż nie rozumieli się wzajemnie, a przedewszystkiem nie było teraz czasu myśleć o tem. Biali ludzie byli bardzo wycieńczeni i potrzebowali spokoju i ciepła.

Wory do spania wywrócono na drugą stronę. W środku były zmarznięte, więc usunięto lud i wysuszono je. Potem wywrócono je z powrotem i Utang kazał białym ludziom wstać, wziął ich skóry, rozłożył na ławie, położył na nich wory do spania i uśmiechając się dał do zrozumienia, że mają zdjąć swoje zewnętrzne ubrania i wleźć do worów.

Potem otworzył nowe puszki z konserwami i zawartość ich wyrzucił na brytwannę. Skwierczało wspaniale, gdyż w jednej puszce było masło. Zrobiła się z tego świetna zupa a gdy się zagrzała zaniósł ją białym ludziom i postawił obok talerz z keksami. Już spali, ale obudził ich; jedli z prawdziwym apetytem. Zajadali, nie myśląc o tem, czy co zostanie, a gdy Utang przygotowywał nową porcję, zasypiali. I znowu budzono ich do jedzenia. Jedzenie trwało długo, ale wreszcie mieli dosyć i wtedy wytłómaczył im Utang znakami, że musi iść po swoje sanie a tymczasem będzie im Omar pomagał. Nie zupełnie go zrozumieli, ale zgodzili się, więc odszedł.

Wiatr dął jeszcze i miotło śniegiem.

Mala był zmęczony, ale wytężał wszystkie siły swoje, by iść naprzód i wreszcie doszedł do swojego małego domu śnieżnego. Załadował mięso na sanie i zaprzągł psy. Owe siedem renów, które chciał przywieźć pozostawił, gdyż znalazł o wiele cenniejszą zwierzynę w czasie tej podróży.

Make i Balk spali jeszcze, gdy wrócił, potem znowu jedzono i znowu spano. Nareszcie Mala mógł również odpocząć, a gdy się obudzono na dworze panowała cisza. Młodzi ludzie czuli się znowu dobrze; wprawdzie byli jeszcze zmęczeni, ale palili fajki i dużo rozmawiali ze sobą. Utang rozumiał bardzo mało. Tylko zaledwo znakami mógł się z nimi porozumieć.

Trzeba było skorzystać z pogody i wracać do domu. Utang i Omar naładowali sanie i zaprzęgli psy. Każdy wziął na swoje sanie jednego podróżnego Omar powoził psami swojego opiekuna, a Utang, najlepszy kierowca psów, wziął psy Make'a, które wygłodniały i nie miały sił. Ale kierował niemi pewny bicz nielitościwego kierowcy. Nigdy jeszcze te psy tak nie pędziły.

Gdy przyjechali, wybiegły z domu kobiety. „Dwóch białych ludzi!" Chłopcy już spali, ale na ten okrzyk zerwali się z posłania.

„Dwóch białych ludzi! Ojciec wrócił z dwoma białymi ludźmi".

Jednostajność dnia zimowego została przerwana. Niezwykłe zdarzenie! Młoda kobieta chciała skakać z radości, starsza drżała z podniecenia. Biali ludzie w ich osadzie! Ach, co człowiek przeżywa na tym świecie!

Utang zamieszkiwał ze swoimi dwoma żonami wspaniały dom. Każda z nich spała po jednej stronie ławy, a obok stała mała lampa. Druga lampa stała przy drzwiach. Były tam trzy małe przedpokoje, a ze wszystkich stron domu przybudówki, w których wszystko się mieściło.

Podano ogromne kawały mięsa z renów, koni morskich fok i niedźwiedzi. Utang miał wszystko: suszono mięso i tłuszcz, który stopił się w żołądkach renów oraz świeży tłuszcz, a dwaj wycieńczeni biali ludzie jedli i jedli.

Ale pewnego dnia, po wielu zupach przyszła Balkowi ochota na herbatę i na chleb po tłuszczu. I teraz przekonali się jak sumiennie było wszystko złożone w kącie. Nic nie ruszono z tego, co było ich własnością. Tak, Utang był nawskróś honorowym człowiekiem. Kobiety, nie proszone, uszyły im nowe ubrania. Jeden z nich dostał parę pończoch, a drugi doskonałe rękawice. A ich przemoknięte wory do spania, kobiety podszyły pięknemi, nowemi skórami. Tak, niebyło końca dobrodziejstwom, jakie świadczyli im ci Eskimosi.

Make i Balk często rozmawiali o tem. „Jak im to wszystko wynagrodzimy?"

C. d. n.

Persja kandyduje do Ligi Narodów

GENEWA, 27. 8. (PAT) **Persja zgłosiła oficjalnie swą kandydaturę do Rady Ligi Narodów na miejsce opróżnione przez Chiny.**

W rocznicę bitwy pod Charleroi

PARYŻ, 27. 8. (PAT). Wczoraj w 20 rocznicę bitwy pod Charleroi odbyła się na miejscu bitwy **podniosła uroczystość z udziałem ministra Rivoleta, marszałka Petain, oraz przedstawiciela króla Leopolda belgijskiego.** Przedpołudniem odbył się pochód na pole bitwy i na groby rozstrzelanych przez Niemców 384 osób cywilnych. Popołudniu nastąpiło odsłonięcie pomnika ku czci żołnierzy francuskich, pochowanych pod Charleroi.

Ograniczają aresztowania

TOKIO, 27. 8. (PAT) Agencja Rengo informuje, iż rząd mandżurski poinformował ministerstwo spraw zagranicznych Japonji, że **policja mandżurska stara się ograniczyć do minimum ilość przeprowadzonych aresztowań wywołanych aktami sabotażu na linji kolejowej północno-mandżurskiej.** Komunikat wyjaśnia, iż ilość aresztowanych funkcjonarjuszy i urzędników kolei północno-mandżurskiej **przekracza 70 osób, w tem tylko 40 obywateli sowieckich,** reszta zaś poddanych mandżurskich.

Turecka misja wojskowa w Moskwie

MOSKWA, 27. 8. (PAT). Przybyła tu misja wojskowa armji tureckiej, powitana uroczyście na dworcu przez przedstawicieli armji czerwonej. W skład misji wchodzi 2 generałów, 4 pułkowników, 4 ppłk. i 2 majorów. Są to wyłącznie oficerowie dyplomowani, komendanci lub wykładowcy uczelni wojskowych. **Misja turecka udaje się następnie do Kijowa, gdzie odbędą się manewry armji czerwonej.**

Echo stawiskjady

PARYŻ, 27. 8. (PAT). W związku z **dyskusją** w prasie na temat opublikowania raportu komisarza Guillome'a minister Cheron **oświadczył, że nie może polecić ogłoszenia tego raportu bez zgody zainteresowanych urzędników.** Nad raportem Guillome'a zastanawiać się będzie parlamentarna komisja, powołana do wyświetlania afery Stawiskiego.

Katastrofy lotnicze

BERLIN, 27. 8. (PAT). Z Kowna donoszą, **że jedyny samolot należący do aeroklubu litewskiego uległ katastrofie,** spadając z wysokości 300 m. nad lotniskiem w Kownie. **Pilot inż. Jodis poniósł śmierć na miejscu.** Jego towarzysz uratował się przy pomocy spadochronu. — Przyczyną katastrofy było oderwanie się skrzydła. Samolot wykonany został w litewskich zakładach lotniczych.

BUKARESZT, 27. 8. (PAT). Wczoraj w czasie turnieju lotniczego w Brasow wydarzyła się **katastrofa lotnicza, w której zginął znany lotnik rumuński kpt. Hubert.**

Wędrówka aktów sądowych

WARSZAWA, 27. 8. (Tel. wł. G.) Sąd Koronny w Londynie przekazał w ostatnich dniach Sądowi Okręgowemu w Warszawie **część aktów w głośnej aferze fałszerstwa angielskich znaczków ubezpieczeniowych.** Jak wiadomo, **do bandy fałszerzy należeli Żydzi z Polski.** Akta przesłane przez sąd angielski obejmują 18 tomów.

Aparaty telewizyjne w Warszawie

WARSZAWA 27. 8. (Tel. wł. G.) Do Warszawy sprowadzone zostały z Anglii pierwsze aparaty do przekazywania obrazów na **odległość.**

Niemcy zaopatrują swoje arsenały

PARYŻ, 27. 8. (PAT). „Liberte“ zwraca uwagę na **wzmożoną produkcję niemieckiego przemysłu stalowego.** Zakłady Kruppa w Essen zatrudniają obecnie tylu robotników, co w r. 1913. W Zakładach Siemensa powstał **oddział produkcji silników lotniczych. Oddział ten pracuje na trzy zmiany, przez całą dobę bez przerwy.** Według statystyki, ogłoszonej przez czasopismo „Stahl und Eisen“ **Niemcy wyprodukowały w lipcu ub. roku 440.000 ton stali, podczas gdy produkcja w lipcu b. r. wynosiła 767.000 ton.** Ze względu na to, że przemysł stalowy nie może pracować jedynie dla potrzeb prywatnego przemysłu, gdyż nie posiada zamówień na eksport, należy przypuszczać — pisze „Liberte“ — **iż produkcja przeznaczona jest wyłącznie dla arsenałów niemieckich.**

Na 500.000 uczestników - tylko 120.000 widzów

Jeszcze jedna manifestacja hitlerowska

BERLIN, 27. 8. (PAT) **W „Dniu Partyjnym“ w Norymberdze weźmie udział 500.000 uczestników, z czego 180.000 politycznych kierowników partyjnych, 88.000 sztumowców, z czego 9.000 pełnić będzie służbę bezpieczeństwa, 60.000 młodzieży hitlerowskiej, 50.000 członków służby pracy oraz 120.000 członków partji narodowo-socjalistycznej w roli widzów. Koleje przygotowują 500 dodatkowych pociągów. Miejsce dla parkowania samochodów obliczone jest na 50.000 wozów. Do udziału w „Dniu Partyjnym“ zaproszeni zostaną: korpus dyplomatyczny i przedstawiciele prasy zagranicznej.**

Co pisze prasa francuska

o przemówieniu kanclerza Hitlera?

PARYŻ, 27. 8. (PAT) Prasa paryska omawia wczorajsze przemówienie kanclerza Hitlera w sprawie Zagłębia Saary, podkreślając, **że raz jeszcze usłyszeliśmy pokojową deklarację Hitlera.** Wątpić jednak należy, czy mieszkańcy Zagłębia Saary przekonani są o tem, iż dobrze się żyje w Niemczech. **Co warte są słowa, — pisze Petit Journal, gdy podpisany traktat jest tylko świstkiem papieru.**

Kanclerz Hitler przyrzekł czuwać nad pomyślnością Zagłębia Saary pisze Matin. W ten sposób wykazał, że dobrze rozumie potrójne **niebezpieczeństwo, a to: nieufność katolików, niepewność stronnictw politycznych, i pamięć tych czasów, kiedy Zagłębie Saary podporządkowane było interesom Zagłębia Ruhry.**

W odpowiedzi na słowa skierowane pod adresem Francji pisze Excelsior: **Francja nie jest przeciwnikiem Niemiec. Życzeniem narodu francuskiego byłaby współpraca,** o której mówił Hitler. Francja nie może jednak dysponować Zagłębiem Saary, gdyż stanowić o niem mogą tylko jego mieszkańcy.

Cały majątek ks. Pszczyńskiego

pod przymusowym zarządem

KATOWICE, 27. 8. (PAT). Prokuratorja generalna w Katowicach zatwierdziła w imieniu skarbu śląskiego, jak również imieniem skarbu państwa, wnioski pięciu sądów śląskich o ustanowienie zarządu przymusowego nad całym majątkiem ks. Pszczyńskiego. Uchwałami z dnia 25 i 28 bm. sądów w Katowicach, Pszczynie, Mikułowie, Zorach i Mysłowicach, ustanowiono zarząd przymusowy nad całym majątkiem ks. Pszczyńskiego wraz z przedsiebiorstwami, oraz wezwano właściciela do uiszczenia w ciągu dni 14 zaległych podatków, pod rygorem wyznaczenia zarządcy. Tak poważny środek zapobiegawczy zastosowany został po wielokrotnych, a bezskutecznych wezwaniach do zapłacenia zaległych podatków. W grę wchodzi poważna suma, sięgająca 11 milj. zł. Kwota ta została ustalona w drodze długotrwającej procedury sądowej i zaaprobowana wyrokiem najwyższej instancji, tj. Najwyższego Trybunału Administracyjnego.

Przed wielką próbą ludzi i maszyn

WARSZAWA, 27. 8. (PAT). Dziś, w przeddzień rozpoczęcia międzynarodowych zawodów lotniczych, w kościele garnizonowym biskup polowy Wojsk Polskich ks. Gawlina odprawił **nabożeństwo żałobne za dusze śp. kpt. Żwirki i inż. Wigury.** Na nabożeństwie oprócz rodziny Zmarłych, obecny był attache wojskowy Rzeszy Niemieckiej generał Schindler, przedstawiciele polskich władz państwowych, szef dep. aeronautyki, przedstawiciele Aeroklubu R. P., koledzy Zmarłych i t. d.

BERLIN. We wczesnych godzinach popołudniowych lotnisko w Tempelhofie przedstawiało **obraz bardzo żywego ruchu.** Zaczęły napływać aparaty zawodników niemieckich do Challenge'u, by po paru godzinach rozpocząć lot do Warszawy.

KIELCE, 27. 8. (PAT). Wczoraj na łąkach wsi Krawce, pow. Zawiercie, na skutek urwania sterów **zmuszony był do lądowania czeski samolot turystyczny, udający się na Challenge.** Samolot pilotował kpt. Ambrus z mechanikiem Krzyżaneckim. Pilot odjechał samochodem do Katowic, skąd samolotem udał się do Pragi.

POZNAŃ. Dziś o godz. 18.20 wylądowało w Poznaniu na lotnisku w Ławicy **10 samolotów niemieckich,** udających się na Challenge do Warszawy. — Oprócz tego **przyleciał wielki aparat Junkersa, który przywiózł obsługę.** — Wszystkie aparaty, piloci oraz obsługa pozostają przez noc w Poznaniu i jutro, o godz. 6.30 odlatują do Warszawy.

POZNAŃ. O godz. 15 wylądowała w Poznaniu **miss Slade, biorąca udział w Challenge'u jako pasażerka** na samolocie polskiej konstrukcji, pilotowanym przez Anglika MacPhersona.

WARSZAWA. Dziś o godz. 18.30 wylądowały na lotnisku na Okęciu dwa samoloty niemieckie, które przybyły z Berlina z członkami międzynarodowej komisji sportowej tegorocznego Challenge'u, pp. Hübner i Köhler z Aeroklubu niemieckiego.

Amatorzy zabytków skazani

WARSZAWA, 27. 8. (PAT). Dziś w sądzie okręgowym zapadł wyrok w sprawie kradzieży cennych zabytków w muzeum Krasińskich w Warszawie. **Główny sprawca kradzieży Bernard Trzaska skazany został na trzy lata więzienia i 3.000 zł. grzywny.** Podobnie ukarany został Feldstein. Hersz Kahlenstein skazany został na dwa lata więzienia i 1.000 zł., dwaj szoferzy na 1 rok więzienia i 500 zł. grzywny.

Telegramy z ostatniej chwili na str. 1 i 2-giej

Polska stawia warunki w sprawie wejścia do paktu

Paryski korespondent „Kur. Warsz.“ donosi, że Polska uzależnia przystąpienie do Paktu Wschodniego od następujących warunków:

1) pomoc wojsk sowieckich w razie wspólnej obrony przed Niemcami polegać będzie na udziale lotnictwa i floty sowieckiej, a nie w posiłkach wojskowych. Wojska sowieckie nie wkroczą więc do Polski.

2) Spór polsko-litewski zostanie załatwiony przed zawarciem paktu.

3) Rząd polski będzie w przyszłości zawiadomiony o wszystkich inicjatywach dyplomatycznych i traktowany będzie jako równorzędny czynnik przez Francję.

Korespondent dodaje, że Niemcy, zaniepokojone, usiłują podniecić Polskę do silniejszego oporu przeciw paktowi.

Zmiany w policji

WARSZAWA, 27. 8. (Tel. wł. G.) Dowiadujemy się, że w dniu 1 września zajdą na wyższych stanowiskach w służbie śledczej duże zmiany. Dotychczasowy naczelnik centralnej służby śledczej **Dr. Nagler obejmie stanowisko oficera do specjalnych zleceń przy komendancie głównym Policji Państwowej,** a na stanowisko szefa w centrali służby śledczej **powołany będzie naczelnik warszawskiego urzędu śledczego, inspektor Sitkowski.**

Z ŻAŁOBNEJ KARTY

Ś. p. Roman Lubicz Łoziński

Dnia 25 bm zmarł we Lwowie em. Dyr. Banku Krajowego śp. Roman Lubicz-Łoziński w 73 r. życia. Śp. Zmarły był synem naszej Kresowej Ziemi. Urodzony w Haliczu, odbywał studja we Lwowie, poczem poświęcił się bankowości. Był jednym z pierwszych urzędników Banku Krajowego; należał do najbliższych współpracowników świetlanej pamięci Zyblikiewicza.

W chwilach groźnych dla Lwowa mimo podeszłego wieku stanął w szeregach M. S. O., podczas gdy Małżonka Jego pracowała w szpitalu na Politechnice pod kierownictwem prof. Czarneckiego, a syn walczył w szeregach obrońców Lwowa.

Zaznaczyć należy, że śp. Zmarły już od czasów akademickich był niezwykle czynnym i zasłużonym działaczem Obozu Narodowego, którego ideom pozostał zawsze wierny. Cześć Jego pamięci!

Ze sportu

WILNO ZWYCIĘŻA RYGĘ 2:1

RYGA. Odbył się tu mecz międzynarodowy Wilno — Ryga. **Zwyciężyła drużyna wileńska 2:1 (1:1).** Bramki dla Polski zdobyli Pawłowski w pierwszej połowie i Zbroja na 2 minuty przed końcem gry. **Publiczność zgotowała polskim piłkarzom serdeczną owację.** Bramkarza Baksa wniesiono na rękach do auta.

ZAKOŃCZENIE PŁYWACKICH MISTRZOSTW POLSKI

WARSZAWA. W poniedziałek rozegrane zostały ostatnie konkurencje pływackich mistrzostw Polski. **Pojedynek o pierwsze miejsce na dystansie 200 m. stylem dowolnym odbył się między Karliczkiem a Schreibmanem.** Zwyciężył Karliczek w czasie 2.27.8, 2) Schreibman 2.28.

Inne konkurencje dały nast. wyniki: 100 m na wznak panów: Karliczek 1.18.8, Machowski 1.21.2. 100 m pań: Morawska 1.36.4, 2) Matecka 1.43.4. 1.500 m styl dowolny Karliczek 22.57.2, 2) Schreibman I w czasie 23.30.2.

Poza programem mistrzostw odbył się w konkurencji międzynarodowej bieg na 50 m. Jednocześnie zwyciężyli dwaj zawodnicy, Niemiec Wille i Holender Mooi w czasie 27.4, 3) Szwankowski 27.7, 4) Węgier Szekely 27.8.

Każdy wyraz 10 groszy. — Ogłoszenia niehandlowe do 10 wyrazów 30 gr., dla poszuk. pracy do 15 wyrazów 30 gr.

»Ogłoszenia drobne«

Jedno ogłoszenie nie może przekraczać 50 słów. Ogłoszenia reklamowe wśród drobnych kosztują za 1 mm. 1 łam. 30 gr

Kupno

Kupię
za gotówkę parcele w okolicy Nowego Lwowa. Zgłoszenia listowne z podaniem wielkości i ceny do Admin. Kurjera Lwów Zimorowicza 10 pod „Gotówka R. S.". 24368

Kupię
folwark do 150 morgowy, inwentarz żywy i martwy — obdłużony. — Zgłoszenia wyczerpujące Kurjer Lwów, Zimorowicza 10 „Jezierski". 24399

Sprzedaże

Nie wyrzucajcie
Swoich Pieniędzy, kupując tandetę sklepową lecz wprost ze źródła, Firma SANDKER, wytwórnia mebli i tapicernia, Leona Sapiehy 34, poleca swe wyroby suszone na własnej suszarni i pierwszorzędnego gatunku. Sypialnie, Jadalnie, Salony, Pokoje męskie, urządzenia kuchenne. Otomany, Bufalki, Krzesła, Tapczany i wszelkie inne według najnowszych wzorów po cenach bardzo niskich dogodnych spłatach.. Uwaga! Każdy kupujący korzysta po roku z bezpłatnego odnowienia mebli. Uwaga na firmę SANDKER Lwów. L. Sapiehy 34. 24...

Trzylufek
bezkurkowy — pierwszorzędny dwudziestkę sprzeda Kwaśniewski Grabiny. 24392

Fortepian
krzyżowy lub pianino kupię gotówką. Nowacki, Lwów, Piłsudskiego 17 15209

Automobiliści
Motocykliści, Warsztatowcy, kupujcie tłoki, pierścienie, beleżywentyle w składzie fabrycznym. Składnica Opon MICHELIN Lwów, Pasaż Mikolascha tel. 639. Wszystkie wymiary stale na składzie. 976

Motocykle
nowe „F. N." „Norton" „Sarolea" „Raleigh" oraz używane, wszelkie części motocyklowe, rowery, artykuły tenisowe poleca Autosport, Lwów, Słowackiego 2. 773

Sprzedam
magiel mały pokojowy i maszynkę do siekania mięsa Nr. 22 Lwów, Tkacka 15 gospodarz. 24397

Sprzedam
willę nową, 6 ubikacyj, solidnej budowy, luksusowy komfort, „Żelazna Woda" Cena 32000 — długoterminowa 10500. Listy Kurjer Lwów, Zimorowicza 10 „Jezierski". 24398

Sprzedam
fabrykę musztardy i kiszenia kapusty na G. Śląsku dobrze zaprowadzoną na dogodnych warunkach. Jan Wojnar Królewska Huta ul. Piotra 22. 24071

„Centrozbyt"
Lwów, Bolmów 4 sprzedaje ziemniaki 5·85, miód pszczelny gwarantowany 1 kg. 1.75. 888

Tarcze szkolne
najsolidniej. F-ma M. Kozłowska Lwów, Akademicka 22. Zakład Haftów. Ponad 100 sztuk duży opust. 24149

Mieszkania

W tej rubryce
umieszczamy ogłoszenia o wolnych mieszkaniach oraz poszukujących mieszkań — do 10 słów 2 razy bezpłatnie.

Modrzejewskiej 16
Lwów. 3 pokoje pełnokomfortowe 3 piętro katolikom Polakom do wynajęcia (informacje u właściciela). 24390

3 pokoje
słoneczne kuchnia komfort do wynajęcia. Lwów, Senatorska 7. 24393

Szukam
4—5 pokoi komfortowych parter, niskie piętro lub wyższe z windą. Listy Kurjer Lwów. Zimorowicza 10 „M. Z.". 24384

3 pokoje
pełny komfort, Lwów Nabielaka 35 czwarte piętro, zaraz do wynajęcia. 24304

2 i 3
pokojowe mieszkania pełnokomfortowe Lwów, Bajki 36 do wynajęcia. Telefon 19-76. 24326

Poszukuję
na czas dłuższy pokoju na przechowanie mebli. Lwów, Tel. 25-80, godz. 8—10. 24337

Do wynajęcia
dwa pokoje osobne bez lub z meblami. Lwów, Lewickiego 11a. 24344

Młode
bezdzietne małżeństwo poszukuje mieszkania 1-pokojowego z komfortem lub półkomfortem tylko u Narodowców. Listy Kurjer, Lwów, Zimorowicza 10 pod „Wzajemne zadowolenie". 24345

4 pokoi
system korytarzowy — śródmieście — poszukuję. Lwów, Pijarów 20. Spółdzielnia Kredytowa. 24347

Asnyka 5
Lwów, Pięć pokoi, komfort. Oglądanie godz. 10—14. 24358

3 pokoje
kuchnia, komfort willa zaraz do wynajęcia. Lwów, Warneńczyka 24. 24361

4-pokojowe
mieszkanie z kuchnią pełny komfort II piętro Lwów. Łąckiego 2 natychmiast do wynajęcia. Wiadomość tel. 11-93. 24395

Poszukuję
2 pokoi kuchnia Zgłoszenia „Chętnie peryferje" Administracja Kurjera Lwów, Zimorowicza 10. 24366

3 pokoje
przedpokój, balkon, I p., nadaje się na biuro, róg Akademickiej Cherążczyzny 5, Lwów. 24369

3 pokoje
przedpokój, kuchnia, II p., na pracownię, Lwów, Cherążczyzny 5. 24370

Pokoje umebl.

Poszukuję
pokoju umeblowanego, słonecznego, komfortowego, eleganckiego z klatki blisko Politechniki od 1. IX. cena zł. 40. Listy pod „Solid" Kurjer Lwów, Zimorowicza 10. 24385

Pokój
umeblowany, osobny wchód Lwów, Wronowskich 8 m. 20. 24383

Odnajmę
pokój panienkom z lepszej sfery wygoda troskliwa opieka. Lwów. Snockowska 29/7. 24377

Pokój
umeblowany, zaciszny, komfort, wynajmie gospodarz. Lwów, Czereśniowa 7. 24129

Pokój
umeblowany z całem utrzymaniem do wynajęcia wiadomość Lwów, Asnyka 15 parter na prawo. 24343



Z pogrzebu Hindenburga: uroczystości żałobne pod pomnikiem tannenberskim, podczas przemówienia kaznodziei wojskowego dr. Dohrmanna.

Kurkowa 17/5
Lwów, wyłącznie Panom na stanowisku, pokoje — z utrzymaniem bez. 24346

Pokój
wspólny dla Pani Lwów, Łyczakowska 117 II p. ganek lewy. 24348

Do wynajęcia
pokój zupełnie osobny, wejście klatkowe, Lwów, Pijarów 41 właściciela. 24349

Pokój
dwuosobowy łazienka Lwów, Tarnowskiego 15 I p. m 3. 24350

Pokój
umeblowany, zaciszny, komfort, do wynajęcia. Lwów, Czereśniowa 7. 24355

Wynajmę
pokój utrzymanie nieznanym studentkom Lwów, Zimorowicza 4/II. 24356

Pokój
kawalerski, umeblowany do wynajęcia, Lwów, Gołąba 9/3. 24391

Wygodny
i tani pokój dla solidnej emerytki lub urzędniczki, pianino do użytku. Lwów. Wyspiańskiego 12 m. 3. 24386

Pokój
umeblowany wejście osobne, łazienka utrzymanie, lub bez Lwów, Głowińskiego 17 m. 33 I p. schody 3 tel. 93-11. 24359

Pokój
frontowy dla księdza, urzędnika lub profesora od 1 września do wynajęcia. Lwów, Jabłonowskich 20/I. 24372

Pokój
wspólny, frontowy wynajmę panience. Lwów, Mikołaja 15 1/5. 24375

Pokój
z alkową łazienką rechaud gazowem osobnem wejściem z klatki schodowej. Lwów, Kosbanowskiego 95/4 1—17. 24351

Lokale

Pokoje
na biura. Lwów, Hetmańska 8. 24373

Poszuk. pracy

Leśniczy
lat 40 kawaler, egzamin dla leśniczych 20 lat praktyki. Znajomość gospodarki rolnej. Poszukuje posady. Łaskawe zgłoszenia Kalinowicz Żurawno. 24382

Akademik
sumienny korepetytor bez środków do życia szuka lekcyj lub wychowawstwa. Łaskawe zgłoszenia Kurjer Powszechny Kraków dla „Wszechpolaka". 24380

OGŁOSZENIA W „KURJERZE" SĄ SKUTECZNE I TANIE!

Kucharka
w średnim wieku szuka posady do wszystkiego chętnie do dwóch osób dobre polecenia. Łaskawe listy Kurjer Lwów, Zimorowicza 10 „Pola". 24400

Ochroniarka
wychowawczyni poszukuje posady do ochronki, zakładu lub do domu prywatnego. Zgłoszenia do Administracji „Ochroniarka" Lwów, Kurjer Zimorowicza 10. 24396

Młoda
nauczycielka z ukończonem państwowem seminarjum poszukuje prywatnej posady nauczycielki najchętniej we dworze. Warunki skromne. Łask. zgłoszenia Kurjer Lwów, Zimorowicza 10 „Pełna odpowiedzialność" 24294

Osoba
lat średnich z doskonałem francuskiem poszukuje do dzieci lub demi-place. Lwów, Sykstuska 50 parter od 9—11-ej 24320

Dam 600 zł.
kaucji za dozorcówkę (bezdzietne małżeństwo). Listy Kurjer Lwów, Zimorowicza 10, „Kaucja 600". 24364

Wolne posady

Ogłoszenia w tej rubryce umieszczamy do 15 słów bezpłatnie

Służąca
do wszystkiego, samodzielnie gotująca potrzebna do dwóch starszych osób. Lwów, Plac Bema 1 parter lewy. 24378

Potrzebna
kucharka ze sprzątaniem, oraz panienka do dzieci od dnia 1 września br. — Wiadomość Dr. Ślączka Lwów, pl. Akademicki 2. 24261

Profesor
matematyk-polonista potrzebni do przygotowania do matury. Listy Kurjer Lwowski Lwów, Zimorowicza 10 „Matura". 24341

Kucharka
Polka do wszystkiego potrzebna od 1 września — samodzielnie gotująca. Lwów, ul. Dwernickiego 52/II. 24353

Lekarz
na prowincję potrzebny. Płaca 85 zł. mies. mieszkanie, opał, światło, wolna praktyka. Zgłoszenia Kurjer Lwów, Zimorowicza 10 pod „Natychmiast 1—IX". 24354

Poszukuję
samodzielnej siły krawieckiej i dziewczyski do nauki. Lwów, Krasickich 14 drzwi 1. 243?7

Bufetowca
młodego pomocnika lub obznajomionego praktykanta poszukuje handel delikatesów i śniadań. Lwów, Sokoła 1. 24371

Służącej
do wszystkiego poszukuję — Fryzjer Lwów, św. Mikołaja 11. 24376

Nauka

Ku uwadze
Rodziców !!! Tylko przy pierwszorzędnej pracowni można nauczyć się dobrze kroju i szycia, przeto polecają Rodzice szkołę p. M. Kozłowskiej, Lwów, Akademicka 22/II. 24381

Humor zagraniczny

Gabki
w wielkim wyborze.



Nie kupować gąbek przy niepewnej pogodzie.

Wydawca: Mgr. D. Macieiko. Czcionkami DRUKARNI KRESOWEJ Sp. z o. o. Lwów, Mochnackiego 48. Odpow. red. Marian Ostrowski.